



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

39038

1874,4

IKI

obojczy 60 20 cm

TOWARZYSTWA

ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Książka
po dezynfekcji

POSZYT IV. — 1874.



POZNAŃ.

Nakładem Tytusa Daszkiewicza.

1875.

763038

Biblioteka Jagiellońska



1001943248

39038

I

1874, 4

ZN

ROCZNIKI

TOWARZYSTWA ŚW. WINCENTEGO à PAULO.

POSZYT IV.

Brewe Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX.

wystósowane do Konferencyi w Rio-Janeiro.

Pius IX. Papież.

Najmilszym synom zbawienie i Apostolskie błogosławieństwo!

Doszedł Nas list wasz uniżony, który do Nas wysła-
liście kilka dni przed dwudziestą i siódmą rocznicą wy-
niesienia Naszego na najwyższe papieżstwo Kościoła. To
jednomyślne świadectwo, którém okazać Nam chcieliście
waszą miłość synowską, jak przystoi, przyjęliśmy z czu-
łością. A nadto, miłe Nam były i przyjemne te wasze
doskonałe uczucia przywiązania i poświęcenia ku Naszej
Osobie, również waszego posłuszeństwa ku tej Stolicy
Apostolskiej, do której całym sercem i umysłem głośno
się przyznajecie. Takie z waszej strony objawy dają Nam

otuchę, że wasze Towarzystwo z wszystkimi swemi Członkami działa prawdziwie w imię Boga, i że złączone jest w duchu szczerze katolickim; różni się więc wielce od owych stowarzyszeń, w których wielu ludzi chce być policzonych do synów oświaty, którzy atoli dla przewrotności ducha, zamiarów i związków tą nazwą mianowani być nie mogą. Z głębi przeto naszej duszy zanosimy do Najłaskawszego Boga Nasze modły gorące, ażeby was wspierał swą łaską potężną, żebyście statecznie, w tym wieku przewrotnym, byli zbożem wybranem i plennem, które czasu żniwa sprzątnione będzie do gumien Zbawiciela. Wdzięczność Naszą wam oświadczając, już to za czułe dary Nam przez was ofiarowane, już to za gorliwe modły, które za Nami do Boga zaséłacie, i jak Nas zapewniacie, wytrwale zasélać będziecie, udzielamy jak najchętniej błogosławieństwo Apostolskie w dowód miłości Naszej ojcowskiej i wam, drodzy synowie, i drugim, w prawdziwej miłości Chrystusa z wami połączonym.

Dan w Rzymie u św. Piotra 1. Października 1873. roku, Papieztwa Naszego dwudziestego ósmego.

Pius PP. IX.



Sprawozdanie o Konferencyach Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i ich dziełach z roku 1872.

(Dokończenie.)

Azya.

Turecja azjatycka. Towarzystwo nasze w okolicach tych, gdzie mu trudno istnieć, rozwija się coraz znacznie. W *Bayrucie* liczba członków wzrasta, a miłość dla Towarzystwa, ku ubogim i gorliwość zawsze równe. Bracia nasi mieli rekolekcyje ósmiodniowe, aby godnie przygotować się na święto Niepokalanego Poczęcia, czerpiąc z tego źródła odwagę i wytrwałość w miłosierdziu chrześcijańskiem. I udało im się trzech ojców ro-

dzin sprowadzić na drogę cnoty, po której błakali się od dawna. Kilka lat temu urządzili na swój koszt szkołkę; 125 chłopców biednych rodzin odbiera tam naukę, poczem oddają ich w termin do majstrów chrześcijańskich.

Damaszek posiada dzisiaj 4 Konferencye. Tam także bracia nasi opiekują się dziećmi i ich religijném wychowaniem.

O Konferencyi *Jerozolimskiej* wiemy tylko tyle, że istnieje i jest czynną.

W *Betleem* zaś mamy 18 członków. Wizytują oni 42 rodziny i opiekują się 25 uczniami rzemieślniczymi. Miasteczko to zawsze biedne, jak za czasów Zbawiciela, nie ma czém wspierać ubogich materyalnie; bracia nasi niosą im w braku funduszków słowa pociechy.

W *Smyrnie* działanie Towarzystwa cieszy się zawsze protekcją JWgo Spakka-Pietra, arcybiskupa tego miasta. Członkowie tamecznych trzech Konferencyi odwiedzali 78 rodzin, opiekują się dziećmi i uczniami rzemieślniczymi, których umieszczają w naukę u krawców lub szewców. Urządzili teraz szkołkę wieczorną dla 56 uczni, w której członkowie udzielają nauki, a ksiądz wykłada dzieciom religiję.

Chiny.

W Chinach mamy dotychczas dwie tylko Konferencye w *Hong-Kong*, które nam wszakże żadnych o sobie nie nadesłały wiadomości.

Indye.

Obszerne doszły nas sprawozdania z *Kalkuty* i z *Bombay*. W Kalkucie, mającej przeszło milion ludności, gdzie nędza przechodzi wszelkie pojęcie, gdzie człowiek poniżony jest nieraz do stanu bydłęcego, 5 naszych Konferencyi bardzo wiele wyświadcza dobrego. Wizytują wszystkich ubogich bez względu na narodowość, na wyznanie i na kasty, mając na względzie tylko potrzeby ich cielesne i duchowe. Założono szkołę niedzielną pod dyrekcją Konferencyi św. Franciszka Xawerego, gdzie 60 dzieci obojój płci odbierają naukę religii chrześcijańskiej: dziewczęta od *Sióstr Laretańskich*, a chłopcy od członków Konferencyi.

W tymże celu 2 Konferencye: Matki Boskiej i św. Jana utrzymują katechetę do nnuczania w języku bengalskim biedne kobiety z parafii, a członkowie uczą ich mężów.

W tymże także celu urządzony jest dom przytułku św. Wincentego pod zarządem zakonnic, gdzie przyjmują i ratują

kobiety i dziewczyny, które z powodu opuszczenia lub z głodu wskazane były na spalenie.

Bombay, mniej ludny jak Kalkuta, lecz daleko handlowniejszy, odwiedzany przez Europejczyków, jest siedliskiem Rady wyższej, zajmującej 18 Konferencyi w mieście i w okolicy; liczą one 200 członków, odwiedzają 234 rodziny. W niektórych z nich, bądź z winy klimatu, bądź z niedbalstwa, posiedzenia nie odbywają się regularnie, a ztąd też szkodliwa opieszałość w wykonywaniu dobrych uczynków.

W *Bombay* i w *Kalkucie* Konferencye odwiedzają bez różnicy chrześcijan, niewiernych i pogan; tak że jedna z nich na 14. ubogich liczy 18. wyznawców Machometa.

W *Kurachee* bracia nasi odwiedzali biednego chrześcijanina, starca 100letniego, który, pomimo zgrzybiałego wieku, dawał im najpiękniejsze dowody pobożności i wierności dla Kościoła. Ta sama Konferencya w dzień naszego Patrona urządza obiad dla wszystkich biednych, którym posługują sami członkowie.

Za przykładem Kalkuty, *Bombay* posiada również dom przytułku św. Wincentego a Paulo, gdzie prócz kobiet, przyjmowano także starców i dzieci; przyjmują tam także trędowatych, których wiele jeszcze jest w Indyach. Wstręt od takich chorych i opuszczenie ich roszczą im również prawo do współczucia i do poświęcenia się naszych braci.

Afryka.

Pomiędzy Konferencyami afrykańskimi możemy na pierwszym miejscu postawić *Aleksandryjską* w Egipcie. Ufundowana kilka lat temu, niedawno podupadła, powstała na nowo pod bardzo korzystnymi wróżbami. Napływ coraz większy Europejczyków w tę stronę świata, od otworzenia kanału suezkiego, dodały jej nowych sił żywotnych, z których korzystać umie. To też liczba członków w r. 1872. wzrosła do 20.; również składki ich się zwiększyły, a tém samém i liczba rodzin odwiedzanych. Pozostaje więc tylko braciom naszym do życzenia, by się brali do wszystkich dzieł miłosiernych, a nie wątpimy, że gorliwość dokaże, czego potrzeba.

Osady angielskie.

Wyspa św. Maurycyego. Trzy Konferencye czynne znajdują się na tej wyspie odległej i tak ciężko doświadczonej klęskami. Te Konferencye wiele czynią dobrego nie tylko dla biednych, lecz także dla całej ludności, gdyż nie tylko nawracają ludzi

niereligijnych, pomiędzy nimi Chińczyka, poganina, legalizują nieprawe małżeństwa, ale urządziły także znaczną czytelnię dla wszystkich.

Na *Przylądku* istniały trzy Konferencye: w *Cap-Town* i *Porcie św. Elżbiety*. Trzecia upadła; pierwsza z nich, zachwiana wypadkami lat ostatnich, odwiedzała 360 ubogich; druga liczy 11 członków i prawie wyłącznie opiekuje się biednymi wdowami.

Osady francuzkie.

Od Konferencyi na wyspie *Réunion* nie mamy żadnych wiadomości z roku 1872.

Ameryka północna.

Osady angielskie,

Kanada. Rada wyższa Kanady, mająca swoje siedlisko w *Kwebek*, obejmuje 5 Rad miejscowych: w *Kwebeku*, *Montréal*, *Otawie*, *Toronto* i w *Trois-Rivières*. Wszystkich tamecznych Konferencyi jest 52, liczących ogółem blisko 1400 członków, odwiedzających około 900 biednych rodzin. Zapał jest wielki we wszystkich tych Konferencyach, podtrzymywany przez rekolekcyę i miłość ku Towarzystwu. Bardzo poważnie traktują oni obowiązki Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, i przytoczyć moglibyśmy jedną Konferencyą, gdzie na 105 członków zaledwie jednego lub dwóch braknie na posiedzeniach przez cały rok.

W *Kwebek* od dawna istnieje zakład opieki. Wzrost jego nagły pozwolił Konferencyi nabyć budynek obszerny, gdzieby to dzieło mogło należycie się rozwinąć. W roku 1872. bracia nasi otrzymali dla niego prawa korporacyjne, czyli *wdzięczność publiczną*, która go stawia na równi z zakładami uznanymi za publicznie pożyteczne we Francyi.

Konferencye przyłączone do Rady w *Otawie* wielce się starają o umoralnienie ubogich, i podają nam nie małą liczbę nawróconych.

Toż samo da się powiedzieć o Konferencyach w kraju *Trois-Rivières*, które, prócz zwykłych uczynków miłosiernych, założyły aptekę dla ubogich, którzy tam odbierają pomoc i léki za darmo, oraz słowa i rady chrześcijańskie.

Z *Toronto* nie mamy szczegółowych wiadomości; wiemy tylko, że wiele tam się czyni dobrego.

Co do ósmiu Konferencyi odosobnionych, mało nas doszło szczegółów; opowiadają nam tylko o pewnym członku, który chodzi sam daleko po mieście z kwestą, zbierając dla ubóstwa

drzewo, żyto i inne wiktuały, składane od osób miłosiernych dla Konferencyi.

Przywodzą nam również Konforycya w *Belle-ville*, gdzie straszne zaszło nieszczęście na kolei, 30 bowiem podróżnych straciło życie; bracia nasi okazali najwięcej gorliwości w niesieniu pomocy rannym i umierającym, których sami do szpitalu zanosili.

W *Nowym Brunświku* Konferencya św. Jana zostaje w tym samym stanie, co 1871. roku; ma 29 członków czynnych i 60 rodzin wspomagała przez zimę; odziewa także dzieci przystępujące do pierwszej Komunii św.

Na innej osadzie angielskiej, w *Nowej Szkocyi*, mamy trzy Konferencye w *Halifax*, które po 10letniem działaniu miłosierdnem mają nadzieję, że coraz będzie lepiej. W roku 1872. wspomagały 130 rodzin, a kilka z nich wyrwano z rozpaczliwego położenia. Jedna była to wdowa z czworgiem dzieci, bez sposobu do życia i bez przyjaciół. „Bez przyjaciół, piszą nasi bracia, zapewne że nie, bo wsparcie, którego jesteśmy rozdawcami, stawia nas w możności, że wyrwać może z nędzy i z rozpacz tych, których świat opuścił i przyznać się do nich nie chce.“

Stany Zjednoczone.

W Stanach Zjednoczonych są trzy Rady wyższe: w *Nowym Jarku*, w *Nowym Orleanie* i w *Saint Louis* w Missuri, zawierające wielką liczbę Konferencyi.

Sama tylko Rada w St. Louis nie nadesłała nam żadnych sprawozdań.

Z Radą Nowego Jorku łączy się 16 Rad miejscowych, a 168 Konferencyi, z personalem 5260 członków czynnych i 952 honorowych. Odwiedzały 7058 rodzin, otworzyły szkoły niedzielne, uczęszczane przez 32,766 dzieci, którym 652 członków lekeye udziela. Ich wydatki w roku 1872. doszły do 522,200 franków, a 19,224 franków ofiarowali bracia nasi tamecznej Radzie głównej do rozdania pomiędzy Konferencye francuzkie, dotknięte ostatnimi klęskami.

Na 19 Konferencyi agregowanych zeszłego roku w Stanach Zjednoczonych, 11 należy do okręgu Rady nowojorskiej; i w samej rzeczy, rozwój tam naszych dzieł jest najwyraźniejszy. To też nasi bracia mogą słusznie powiedzieć, „że byli w 1872. roku, jak zawsze, gorliwymi robotnikami na polu miłosierdzia chrześcijańskiego.“ W każdym razie, lubo mieli pociechę z ciągłego wzrostu swych Konferencyi, to z drugiej

strony żywo byli dotknięci stratą tego, który gorącym współdziałaniem przyczyniał się głównie do ich rozpowszechnienia i stanu kwitającego, t. j. Wny Ojciec *Starrs*, dyrektor ich duchowny, którego im śmierć wydarła w roku 1872.

Inny wypadek był im także powodem do smutku, ale również sposobnością do szlachetnego poświęcenia się wielu z nich. Mówimy tu o pożarze *Bostonu*, który, jak wiadomo, pochłonął całą handlową część miasta tego i spowodował wiele nędzy i potrzeb, którym ulgę nieść należało. Wywiązały się téż Konferencye z tego obowiązku z wielką gorliwością i ofiarnością.

W *Broocklyn* 20 Konferencyi pod przewodnictwem Rady wyższej zawierają 500 członków czynnych; odwiedzają 150 rodzin i nauczają mnóstwo dzieci, które ratują od prozelityzmu niewiernych. Mają w tym celu własne szkoły bardzo pożyteczne, przytułek dla dzieci włóczęgów, jak w Nowym Jorku, i inny dom dla chłopców używanych do posyłek.

Rada wyższa w *Nowym Orleanie* jest punktem środkowym 15. Konferencyi, mających 346 członków czynnych, wspierających 300 rodzin, pomiędzy którymi miłość bliźniego i gorliwość wiele sprawiły dobrego. Zatrudniają się także gorliwie nauczaniem religii i strzegą dzieci od zepsucia moralnego przy pomocy ochronek i szkółek. W Nowym Orleanie dozwolono im nadto odwiedzać zakłady miejskie, szpitale, więzienia, dla dorosłych i dla dzieci dom poprawy i dom pracy. Wszędzie roznoszą tym nieszczęśliwym dobre książki i słowa pociechy chrześcijańskiej.

Ameryka środkowa.

Meksyk. W Meksyku jest także Rada wyższa środkiem wszystkich Konferencyi, jest ich 111, z których 43 (13 w Meksyku samym) złączone są z Radami miejscowymi, inne znów osobne, nie mają żadnego związku z Meksykiem, i dla tego obawiamy się o ich przyszłość. Wszystkie te Konferencye razem z Radą wyższą liczą 1120 członków czynnych i 568 honorowych; 666 rodzin ubogich było odwiedzanych.

Zastajemy w Meksyku prawie wszystkie nasze dzieła jak w Europie; opiekę nad dziećmi, nawiedzania więzień i szpitali, domy przytułku dla starców i sierót, i wreszcie Towarzystwo *św. Regiusza*, do którego najwięcej dodał zachęty Najprzewielebniejszy arcybiskup meksykański, który niedawno podał na zgromadzeniu walnym ogromną liczbę małżeństw uświęconych przez Kościół, a takich nawrócono do 5000 w 30 tylko parafiach, co świadczy o gorliwości, z jaką tameczne Konferencye wyrugować usiłują konkubinaty.

Wreszcie bracia nasi zajmują się troskliwie ubogimi i pośród nich właśnie najwięcej zastają wiary i cnót chrześcijańskich; jak naprzykład:

Pewnej nocy kobieta, niedawno owdowiała, bliską będąc rozwiązania, zapukała do drzwi rodziny, którą się opiekowały Konferencye w *Monserate*, również biédnej, jak ona, i błaga o pomoc; była to biéda, która ucieka się do nędzy. Nie tylko że ją przyjęła, ale dzieliła się z nią strawą, odzieżą i ostatnim kawałkiem chleba. A nasi bracia dodają: „Takie przykłady nie są rzadkie u naszych ubogich.“

W *Orizawa* członkowie Konferencyi odwiedzają więźni, i mieli tę radość kilku z nich wprowadzić na drogę cnoty i obowiązków religijnych. Przytaczają jednego, który przez lat 30 żył bez Boga, a potem przykładem swoim obecnie buduje cały dom.

Wreszcie w *Oawaka* pewien chłopiec, najstarszy z licznój rodziny, którój ojciec umarł, zostawiając ją w strasznej nędzy, zrozumiał że na nim teraz ciąży obowiązek pracowania na jój utrzymanie, jał się więc roboty z energią i wytrwałością nieco więcej jeszcze; widząc że zarobek jego nie wystarcza na wyżywnie reszty, sam odmawiał sobie pożywienia; to też niedługo, wycieńczony głodem, na siłach zapadł i umarł, nie jedząc przez trzy dni nic, ani kawałka chleba.

Antyle angielskie.

Konferencya w *Port Espagne* (wyspa św. Trójcy) chociaż więcej ma obecnie dochodów, nie jest jednak w stanie kwitnym. Opiekowała się 17 rodzinami i zgromadziła 1200 franków ze składek tygodniowych.

Antyle hiszpańskie.

Kuba, królowa antylów i najkorzystniejsza z posiadłości hiszpańskich, posiada tylko jedną Konferencyą w *Habanie*. Członkowie jój są gorliwi, i że wierna ustawom, odprawiali walne zgromadzenia w epokach przepisanych. Dochodu mieli 5053 franków, 17 członków czynnych, 37 rodzin opatrywano i dom przytułku, oddający bardzo wielkie przysługi.

Antyle francuzkie.

Wyspa *Martinique* ma Konferencyą w *Fort de France*, którój położenie nie zmieniło się dotąd wcale; jeżeli straciła kilku

członków, powiększyła za to liczbę ubogich. Zapał się jednakże nie zmniejszył, a zapał jest tak potrzebny towarzystwu, jak krew ciału ludzkiemu daje wzrost i podtrzymuje życie. Oprócz odwiedzanych rodzin, mają nasi bracia w Fort de France kasę oszczędności na nieprzewidziane wypadki; rzadka cnota w tych okolicach, gdzie właśnie panuje niedbalstwo bezmyślne.

Bylibyśmy szczęśliwi, byśmy mogli to samo powiedzieć o Konferencyach w *Gwadaloupe* i *Kajenne*, ostatnia w *Gwyanie*, lecz niestety już od dawna sprawozdań z tamtąd nie mamy.

Ameryka południowa.

Powiedzieliśmy na początku raportu naszego, że pierwsza Konferencya była ufundowaną w *Rio Janeiro* w Brazylii. Znana pod wezwaniem św. Józefa, miała pierwsze swe posiedzenia w miesiącu sierpniu 1872.; 18 członków i 20 rodzin pod opieką. Mówiąc o niej, mamy nadzieję, że pierwsze to dźbło wyda bardzo wiele latorośli.

Buenos-Ayres posiada Radę wyższą, która ma pod sobą 11 Konferencyi, z których trzy w tymże mieście. Stan tych stowarzyszeń nie zmienił się od roku 1872 wcale, i otrząsa się jeszcze z klęsk, jakie nawiedziły ten kraj; lecz zapisujemy z radością, że kilka z nich usiłuje powstać na nowo, jak Konferencya św. Ignacego w *Buenos-Ayres*. Otworzyła ona szkołę wieczorną dla dorosłych, odebrawszy ku temu zapomogę od rządu. Taż Konferencya chce także odwiedzać więźniów.

W *Parana* Konferencya tyle nagromadziła funduszków, że sobie urządziła cztery szkółki i wspierać może większą liczbę rodzin.

Wszystkie wreszcie gorliwie zajmują się biédnymi rodzinami, poświęcając się całemi siłami. Jak wiele europejskich Konferencyi, tak i one skarżą się, że młodzież nie bierze wcale udziału w towarzystwie, i mówią o tém z nieskończonym smutkiem: „młodość zostawia nieskończoną próżnię, gdy jej nie ma, czy to przy łożu chorego, lub w samémże łonie towarzystwa.“

W *Montewideo* było 5 Konferencyi, obecnie jest ich sześć; działania ich są gorliwe, mianowicie opieka nad biédnymi i utrzymywanie szkoły dla licznie uczęszczających dzieci. Wiele potrzebuje pieniędzy, lecz wydatki usprawiedliwione są skutkami jej pracy.

Jedenaście Konferencyi w *Chili* są zawsze bardzo czynne, mają 223 członków i 337 rodzin na opiece, i tym dostarczają także duchowych potrzeb; również z licznych biédnych, umarłych zeszłego roku, ani jeden nie skonał bez pociech religijnych. Je-

den z nich chory przez długi czas, i niby powolny zbawiennym radom, mówią nasi bracia, zwlekał jednakże pod pozorem słabości pojednanie się z Bogiem, i tłumaczył się, że siły mu nie pozwolą pójść do kościoła. Bracia nasi wzięli się na sposób i zawieźli go do kościoła, gdzie się wyspowiadał i odwieźli go napowrót. Następnie sam zażądał Komunii św., i znów go zawieziono do kościoła, powtarzając to tak często, jak tego chory wymagał. W miarę ubywania sił, coraz częściej przyjmował Najśw. Sakrament, a umierając w spokoju, miał tylko słowa dziękczynne dla swoich kochanych opiekunów.

A nasi spółbracia, napomykając przy tej sposobności o wdzięczności naszych ubogich, te słowa dodają: „Jak widzimy, mamy w niebie drogich przyjaciół, tanim nabytych sposobem; gdyż w istocie, czémżeśmy sobie na ich przyjaźń zasłużyli? Za ledwo mamy im kilka groszy, które tak łatwo tracimy na zbytki, nie ujmując sobie nigdy z naszych wydatków koniecznych, i za ledwie dwie godziny poświęcimy dla nich co tydzień z czasu przeznaczonego na nasze interesa, lub rozrywki.

W *Santiago*, jak donosi raport zeszłoroczni, dom opieki dla uczni rzemieślniczych, utrzymywany przez Konferencyę, obecnie w bardzo kwitującym jest stanie, i rozwinąłby się daleko więcej, gdyby jedna z Kongregacyi chciała objąć jego zarząd, czego się nasi bracia na darmo spodziewają.

Kilka Konferencyi, a mianowicie *św. Izydora* i *św. Łazarza*, wypożyczają biednym książki, lub też rozpowszechniają pisma chrześcijańskie pomiędzy nich; nie tylko pomiędzy biednymi, lecz również po szpitalach i po więzieniach, gdzie mają przystęp.

Konferencya w *Sagrario de la Perena* urządziła szkołę i tam wyklada więźniom pierwsze zasady wiary św.

Na funduszach zresztą nie braknie naszym braciom, wiele serc miłosiernych skorych jest na każde ich zawołanie, jak to sami mówią: „Bóg umie poruszyć serca.“

Doszedłszy do krésu tego raportu ścieśnionego, a przecież dość długiego o dziełach naszych, wyznać musimy, że podwójne uczucie ogarnia duszę poniewolnie: uczucie żywej wdzięczności ku Bogu, który tyle dobrego wyświadczył naszemu Towarzystwu, i tyle wyświadcza nam, powołując nas, abyśmy przyczyniali się do niego — i uczucie wstydu w obec drobnych uczynków, któreśmy dopełnili my sami w interesie tego Towarzystwa, gdzie nasza czynność osobista, jeżeli prawdę powiedzieć mamy, nie była niczém, a popęd Boży czyni i prowadzi wszystko. Albowiem dziś, jak właśnie przed 40 laty, gdy kilku studentów nie-

swiadomych piérwsze jego położyli kamienie na pagórku świętej Genowefy, nikną słabe nasze zabiegi przed tym wszechmocnym popędem. A my nie tylko nic nie dołożyliśmy, że tak powiemy, do tego dzieła, lecz przeciwnie, my od niego otrzymujemy bardzo wiele. Jeżeliśmy chrześcijanami zabiegliwymi, jeżeliśmy oparli się wpływom zaraźliwym i szkodliwym naszych czasów zmateryalizowanych, kto wie, czy tego nie zawdzięczamy naszemu Towarzystwu? A potém, ileż z niego nie nabraliśmy nauk, pomocy, pociechy i uciechy niewinnój? To téż nie skąpmy mu nigdy naszego czasu, naszej jałmużny i naszego serca; dni bolesne, które przebywamy, wkładają na nas ten obowiązek nowy i święty. Powinności wzrastają z okolicznościami! a my nie znajdujemyż swoich już naprzód zakreślonych owemi pięknemi słowy Izajasza *), na nasze czasy bardzo stósownemi?

„Przecześnieśmy pościli, a nie wejrzałeś; poniżyliśmy dusze „nasze, a nie wiedziałeś? Oto w dzień postu waszego najduje „się wola wasza, a wszystkie dłużniki wasze pociągacie.

„Izali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić „człowiekowi duszę swoją?

„Izali nie to jest raczej post, którym obrał? Rozwiąż „związki niezbożności; rozwiąż brzemiona ciężące; wypuść nie- „wolą uciśnionych wolno, a wszelakie brzemień rozerwij.

„Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogich i tułających „się wprowadź do domu twego; gdy ujrzysz nagiego, przyodziej „go, a nie gardź bliźnim twoim. Tedy wyniknie jako zaranie „światłość; a zdrowie twoje rychléj wznidzie, i pójdzie przed „obliczem twojem sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbie- „rze cię. Tedy wzywać będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a „rzecze: Owom ja!“



Tablica ogólna Dochodu i Rozchodu z roku 1872.

Europa.

	Francya.	Dochód.	Rozchód.
Rada generalna		9,085 45	7,223 95
Paryż		362,153 —	207,959 —

*) Jzajasz rozdz. 58.

	Dochód.	Rozchód.
Konferencye francuzkie	1,289,769 90	1,007,931 42
Algeria (Konstantyna)	866 5	750 50
Osady francuzkie (Martinique)	2,540 92	2,041 37

Austria.

Rada wyższa (Wiedeńska)	114,393 —	90,369 —
Lewiko (Tyrol)	290 6	220 —

Belgia.

Rady wyższe: Brukselska, Gandawska, Anwerska, Turnayska, Brabancka, Namurska, w Lièges i Bruges	613,159 —	551,750 —
---	-----------	-----------

Brytania.

Rada wyższa w Glaskow	56,300 —	44,600 —
— Irlancka	318,100 —	300,225 —
Osady (wyspa Malta)	5,955 —	3,375 —

Dania.

Konferencya w Kopenhadze	427 90	407 84
------------------------------------	--------	--------

Grecya.

Konferencye w Atenach, Korfu, Zante i Patras	1,080 8	3,557 —
--	---------	---------

Holandya.

Rada wyższa w Hadze	490,686 —	436,458 —
-------------------------------	-----------	-----------

Luksemburg.

Rada miejscowa w Luksemburgu	5,579 35	6,536 20
--	----------	----------

Prusy.

Rada wyższa Berlińska	17,810 —	13,091 —
— Kolońska	113,051 25	89,288 75
— Gdańska	31,638 —	23,077 —
— Moguncka	20,778 —	16,281 —
— Paderborska	22,161 —	17,958 —
— Poznańska	20,147 —	17,958 —
Bawarya	75,547 —	61,557 —
Saksonia	30,725 —	30,316 —

	Dochód.	Rozchód.
<i>Alzacya-Lotaryngia.</i>		
Dyceczya Metz	14,288 65	7,313 5
Dyceczya Strasburg	1,096 20	562 65
<i>Portugalia.</i>		
Lizbona	9,348 15	2,032 91
<i>Szwajcarya.</i>		
Rada wyższa Fryburska	2,028 50	1,896 55
— Bazylejska	5,101 56	2,663 46
— Delemoncka	303 33	269 78
— Lucerska	3,279 1	2,711 68
— Porrentruijska	1,347 15	970 32
<i>Tureya europejska.</i>		
Konferencya w Konstantynopolu	16,330 30	8,853 30
<i>Włochy.</i>		
Rada wyższa Florencka	42,960 59	41,270 80
— Genueńska	58,077 13	58,482 16
— Medyolańska	28,832 37	26,798 9
— Turyńska	27,103 —	25,037 —
— Wenecka	13,201 —	12,021 —
— Bolońska	39,108 85	36,358 70
— Modeńska	3,309 73	3,028 76
— Rzymska		
włącznie z Neapolem	58,607 45	57,654 —
<i>Azya (Indye).</i>		
Rada w Bombaj	39,642 —	28,388 —
Kalkuta	26,725 —	7,500 —
<i>Tureya azyatycka.</i>		
Rada miejscowa w Bejrucie	10,779 65	11,236 40
Konferencya Jerozolimaska	1,313 80	549 —
— Smyrneńska	11,085 71	8,910 45
— Kfarchimska	305 55	204 40
<i>Afryka.</i>		
<i>Przylądek dobrej Nadziei.</i>		
Gujana angielska	2,116 —	1,882 —
Georges-Town	2,108 29	1,860 40

	Dochód.	Rozchód.
Wyspa św. Maurycego	7,434 80	6,180 60
Egipt (Aleksandrya)	2,236 54	2,007 65
<i>Ameryka północna.</i>		
Rada wyższa w Kanadzie	94,365 7	79,417 23
Konferencya w Nowym Brunświku	1,581 —	1,552 —
— w Nowej Szkocyi	8,159 —	8,125 —
<i>Antyle angielskie.</i>		
Port d'Espagne	3,781 34	4,264 76
<i>Antyle hiszpańskie.</i>		
Habana, Guabanakoa, Santiago, Puertoriko	17,417 —	14,513 —
<i>Stany Zjednoczone.</i>		
Rada wyższa w Nowym Jorku	658,855 —	522,200 —
— — Orleanie	34,553 —	30,970 —
Rada miejscowa w Brooklyn	82,000 —	69,915 —
<i>Ameryka centralna.</i>		
Rada wyższa w Meksyku	163,080 —	148,460 —
<i>Ameryka południowa.</i>		
<i>Chili.</i>		
Rada w Santiago	113,889 —	94,208 —
Konferencya w Konception	391 9	219 14
— w Sagrario	1,271 75	973 44
<i>Plata.</i>		
Rada wyższa w Buenos-Ayres	90,321 —	21,632 —
<i>Uruguay.</i>		
Rada miejscowa w Montewideo	49,108 94	43,071 31
Ogółem	5,340,115 59	4,332,187 37

Sprawozdanie Rady Wyższej Poznańskiej o Konferencyach w Xięstwie Poznańskim i ich czynnościach w roku 1873.

(Dokończenie.)

Inowrocław. W ubiegłym czasie miała Konferencya nasza na stałej i częściowej opiece w ogóle 28 ubogich. Z tych pobierało 9 wdów z 5 dziećmi, i 2 mężczyzn chorowitych, a jeden mocno cierpiący na oczy, miesięcznie po 10 do 15 srb., zanoszone im przez obranych opiekunów, którzy nadto czuwając nad ich prowadzeniem moralném, udzielali im wedle potrzeby, albo przeznaczone pieniądze, albo téż zakupione żywności. Ciż sami ubodzy otrzymali na Boże Narodzenie i na Wielkanoc po porcyi żywności: $\frac{1}{4}$ funta kawy, $\frac{1}{4}$ funta cukru, 1 funt ryżu, 1 funt soli, paczkę cykoryi i bochenek białego chleba za 5 srb.

Miała i ma dotąd Konferencya na opiece dwoje staruszków, męża i żonę; tym posyła co miesiąc 1 tal. wsparcia na komornę; zaś na Gwiazdkę zrobiła im Konferencya mały podarek, posławszy 5 tal.

Wdowie pewnej, złożonej chorobą, z której już nie powstała, udzielono 2 talary, a które jeszcze i na pogrzeb jej wystarczyły.

Nadto udzielono wsparcia 17 ubogim, różnej płci, dotkniętym już to chorobą, lub kalectwem, już téż inném nieszczęściem po 15 srb. aż do 1 tal.

Jutrosin. Konferencya tutejsza w upłynioném półroczu zajmowała się szczególniej wspieraniem i pielęgnowaniem, resp. zwiedzaniem dwóch starych — ułomnych niewiast; z których jedna cierpiąc już od kilku lat na wodną puchlinę, w największej znajdowała się nędzy i niedoli. Skoro się o tém Konferencya dowiedziała, natychmiast nieszczęśliwą wraz z drugą jej chorą towarzyszką wzięto na stałą opiekę, i doznawają dotąd jak najtroskliwszej pomocy, tak materyalnej, jako i moralnej.

Trzy inne rodziny — stare, chorowite wdowy, nie mające środków, ni sił do zarobienia sobie na utrzymanie życia, musiała Konferencya także wziąć na opiekę; dotąd członkowie kolejno wsparcia i moralną pomoc zanoszą.

W czasie głównych, uroczystych Świąt, bywa zawsze ubogim żywność rozdawana, jak np. chleb, strucle, mięso itp.

Krotoszyn. Członków czynnych liczy Konferencya tutejsza 39, a honorowych 13. Jak dawniej, tak i w tym półroczu odwiedzali opiekunowie ubogie rodziny w ich pomieszkaniach, udzielali im wsparcia w wiktuałach i w pieniądzech. Na święta Bożego Narodzenia tym ubogim, którzy byli na opiece Konferencyi uchwalili członkowie, prócz wsparcia tygodniowego w wiktuałach, dać jeszcze każdemu po 5 srb., co też nastąpiło; także i niektórym wdowom i podupadłym rodzinom dano w pieniądzech jednorazowe wsparcie, i sprawiono paru biednym dzieciom obuwie, aby regularnie chodziły do szkoły. Na święta Wielkanocne także tym samym ubogim, wdowom i 20. rodzinom jednorazowe wsparcie i po 1 funcie mięsa. Trzem wdowom opłaca Konferencya komorne w kwartalnych ratach, a chorą i bez nogi jedną dziewczynę utrzymuje Konferencya już kilkanaście lat na stałej opiece i udziela jój wsparcie pieniężne.

Dochodu mieliśmy na zgromadzeniach od członków honorowych, ze skarbonek, kwesty i od dobrodziei 109 tal. 10 srb. 1 fen., rozchodu zaś na żywność, wsparcia pieniężne, odzież, komorne, pogrzeby etc. 97 tal. 10 fen., pozostało remanentu 12 tal. 9 srb. 3 fen. Z powodu niektórych członków, nie biorących udziału na zgromadzeniach, wykluczyliśmy dziś na Walnym zebraniu 7 i zarazem uradzono, aby na przyszłość każdego członka, który chce być przyjętym do Towarzystwa, wprzód na kwartał przyjąć na próbę, i jeżeli przez ten czas będzie regularnie bywał na zgromadzeniach, wtenczas dopiero może być wpisanym do książki, jako członek; gdyż doświadczenie nauczyło, że znaczna liczba członków naszej Konferencyi w początku jest gorliwą, a później bardzo rzadko, albo wcale nie chodzi.

Kościan. Od Walnego zebrania 8 Grudnia r. z. aż do Wielkiénocy r. n. miała Konferencya 8im do 10ciu rodzin na stałej opiece. Na święta zaś Bożego Narodzenia udzielono wsparcie 22om, a na Wielkanoc 25ciu rodzinom. Chorych ubogich mieliśmy w tém półroczu 3, z których wyzdrowiały dwie niewiasty, a jeden starzec opatrzony śś. Sakramentami przeniósł się do wieczności. Wszystkim tym, prócz zwykłego wsparcia w naturaliach, udzielano jeszcze i pieniężne. Pewien człowiek, i to młodzieniec, niebezpieczną złożony chorobą, nie myślał o spowiedzi. Członkowie będący z nim w przyjaźni, starali się skłonić go do tego; i dzięki Bogu usłuchał ich rady — i w tém samym dniu, w którym odbył spowiedź, zakończył swe życie. Ile możności, starają się członkowie do poprawy życia i mo-

ralności zachęcać, a gdzie trudność zachodzi, modlą się na tę intencją na posiedzeniach, aby Bóg łaską swoją reszty dokonał.

W obecnym czasie trzy tylko rodziny i to wdowy, ma Konferencya na opiece, ponieważ w téj porze roku zarobek łatwiejszy.

Dwóch chłopców oddano w rzemiosło, do porządnych majstrów, i dobrych katolików, z których jeden uczy się stolarstwa, a drugi ślósarstwa. Każdego z nich, dopóki się nie wyczą, Konferencya z opieki nie wypuści.

Co do uroczystości Towarzystwa, to takowe obchodzi Konferencya podług ustaw. W dniu 13. Maja, jako w dzień urodzin Ojca św., wysłuchali członkowie Mszy św. na Jego intencją. Ćwiczenia duchowne pod przewodnictwem czcig. ks. dyrektora, odprawiono przez trzy dni przed św. Janem, w sam zaś dzień uroczystości, odbyła się wspólna kmunia św. W dniu św. patrona odbyła się Wotywa o pomyślność kościoła św., którą członkowie zamówili, i na nią obecni byli. Walne posiedzenie z powodu odpustu szkaplerza św. musiano o tydzień opóźnić, lecz za to mieliśmy obecnych pięciu czcigodnych kapłanów. Czcigodny ks. dyrektor przemówił w dość długich i gorliwych słowach, o miłości braterskiej, wytrwałości i przywiązaniu do Towarzystwa. W końcu odczytano list do szanownej Rady Wyższej, potem odmówiono przepisane modlitwy, i zakończono posiedzenie.

Ponieważ w mieście naszym rodziny podupadłe pobierają wsparcie miesięczne z kasy miejskiej, a częścią i z kasy szpitalnej, przeto Towarzystwo nasze, aby nie dać powodu do próżniactwa, osobliwie w porze latowej bardzo oględnie takowe udziela. Szczególniej czuwa Konferencya nad wdowami pozostałymi z kilkorgiem dzieci, by tym sposobem dzieci do szkoły chodzić mogły. Obecnie ma Konferencya cztery wdowy na opiece, z których jedna 4ry, a reszta po 3 dzieci mają. W każdym zaś nadzwyczajnym przypadku, lub w chorobie, stara się Konferencya nieść pomoc potrzebującym, nie tylko materyalną, lecz przedewszystkiém moralną. I tak pewien ojciec rodziny zakaleczał na rękę, wspierano go więc tak długo, dopóki pracować nie mógł. Dwom uczniom zostającym na opiece, sprawiono potrzebną odzież, przytém opiekunowie czuwają nad ich konduitą.

Kiełczewo. Jak dawniej, tak i teraz, odwiedzali członkowie rodziny ubogie, które po większej części są wdowami. Opiekunowie zanosili im wsparcie regularnie tygodniowo,

przytém zachęcali je do sakramentów św., starali się dla nich o zarobek, na utrzymanie życia swego. Na święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia udzielono 17. porcyi, składających się z chleba, mięsa i mąki, a chorym dawano stósowniejsze potrawy. Trzy rodziny ubogie ciężko zachorowały, będące na stałej opiece, które przyjąwszy sakramenta św., powróciły do zdrowia. Także dwóch członków czynnych zachorowało niebezpiecznie, których nasi spółbracia po kolei odwiedzali pocieszając ich nadzieją, aby pokładali ufność w Bogu, który ma wszystko w swój mocy. Jako téż w krótkim czasie zdrowie odzyskali. Ćwiczenia nabożne i spowiedź odbyliśmy spólnie z konferencyą Kościańską. Przy téj sposobności członkowie zebrali osobną składkę, w tak smutnych czasach, i dali ją na nabożeństwo za Ojca św., za Kościół św. i jego zwycięstwo.

W letniém półroczu Konferencya nasza miała na stałej opiece 5 rodzin, którym udzielano według potrzeby tygodniowe wsparcie. Jedna wdowa z tych rodzin chorowała dość długo niebezpiecznie, w której to chorobie pielęgnowano ją, i przy pomocy Bożkiej wyzdrowiała. Na schyłku ostatniego półroczu była na stałej opiece pewna biedna rodzina z trojga dziećmi, której ojciec ciężko chorował. Uchwalono na posiedzeniu niezwłocznie tém spiesniejszą pomoc, tak duszną jako i cielesną, poczem w kilka dni ów ojciec życie zakończył, zostawiwszy żonę z trojga dziećmi na dalszej naszej opiece. Prócz tego opatruje się jeszcze w różne potrzeby dwoje dzieci innych rodzin, by uczęszczać mogły do szkoły.

Krobia. Konferencya nasza pod nazwą św. Mikołaja istnieje od dziesięciu lat, założona za staraniem czcigodnego ks. prob. Tafelskiego, który zaraz po objęciu beneficjum Krobkiego nasamprzód pomyślał o zawiązaniu jéj.

W półroczu od 8. Grudnia 1872. do 19. Lipca 1873. roku ubyło nam dwóch członków czynnych, których dla nieregularnego uczęszczania na posiedzenia wykluczono i 4 honorowych, z których trzech przesiedliło się, a jeden zmarł; przybyło nam natomiast w nowszych czasach trzech nowych członków. Jakkolwiek zarząd nie chętnie widzi, jeśli posiedzenie wypadnie, i zawsze na każdym następném posiedzeniu uwagę członków zwraca na takowe opuszczenia, mimo to, z bólem serca wyznać musimy, wypadły w tém półroczu aż cztery posiedzenia, i to 18. Maja z powodu wizyty pasterskiej, 1. Czerwca w dzień Zielonych Świątek dla odpustu na Jasnój Górze Gostyńskiej, 8. Czerwca z powodu odpustu św. Trójcy w kościółku filialnym w Chwał-

kwie, a 15. Czerwca z powodu uroczystej procesyi Bożego Ciała tamże. Podane powody, a przytém i nasza otwartość niech będzie naszym tłumaczem w oczach czytającej publiczności to sprawozdanie.

Na stałej opiece mieliśmy 19 ubogich wdów, nie będących w stanie zapracować sobie na utrzymanie dostateczne i jedną sierotę, cierpiącą na umyśle, a którą Konferencya zaraz od związku się opiekuje. Tym ubogim udzielano tygodniowe wsparcie pieniężne stósownie do ich potrzeby, a które zawsze opiekunowie sami do domu zanosili i o ich potrzebach się wywiadywali, zdawając z tego na posiedzeniach sprawozdanie.

Jednemu uhogiemu rzemieślnikowi, obarczonemu liczną rodziną, udzielono z powodu choroby 2 tal. jednorazowego wsparcia na zapomóżkę, a za jedną wdowę i jednego rzemieślnika niezdolnego do pracy płaciła Konferencya komorne. Wspierała także w tym czasie ubożego ucznia szewskiego aż po jego wyzwoleniu, co na Wielkanoc nastąpiło. W czasie zimowym kupiono z funduszków Konferencyi trzewiki dla ułomnej sieroty zostającej w szpitalu; drugiej sierocie trzewiki, dwie koszule i na pierzybę. Na gwiazdkę dano ubogim najbardziej potrzebującym po jednym chlebie, a na Wielkanoc po chlebie i kawałku mięsa. Oto są po krótkce podane dzieła miłosierne naszej Konferencyi, które oby Najwyższemu Stwórcy przyniosły chwałę, a nam niegodnym pożytek duchowny.

Dochód składający się z remanentu, składek na posiedzeniach, kwesty przy okazji kolendy odprawianej po parafii przez JM. ks. Górskiego (14 tal.) i ze skarboniek wynosi w ogóle 70 tal. 8 srb. 10 fen., rozchód zaś 57 tal. 9 srb. 1 fen. — pozostaje zatem remanentu 12 tal. 29 srb. 9 fen. Wspaniałomyślny dobroczyńca naszej Konferencyi z okolicy, jak innych lat, tak i tą razą nadesłał na ręce zarządu dla ubogich 4 szeffe żyta, 3 szeffe jęczmienia i tyleż grochu. Za ofiarę tę pozwalam sobie niniejszém czcigodnemu dobroczyńcy złożyć w imieniu obdarzonych „Bóg zapłać.“

Najwięcej członków liczyło Towarzystwo w roku 1871., bo aż 48. Ogółem odbyło Towarzystwo 488 posiedzeń aż do dnia dzisiejszego; najwięcej w roku 1864., i to 52, a najmniej w roku bieżącym, bo tylko 43.

Przez śmierć utraciło Towarzystwo czterech członków, i to Marcina Chudzińskiego, Józefa Janowskiego, Józefa Górskiego i Franciszka Ryszkiewicza, sześciu przez przesiedlenie się, a 7 wykluczono.

Najciekawszém jednakże będzie dla nas, kochani spółbracia, dowiedzieć się, jakim w tym czasie był stan Towarzystwa

we względzie dochodów i rozchodów jego. Wedle dokonanego zestawienia zebrała Konferencya, i to na posiedzeniach od członków, ze skarbonek, kwesty po parafii, od dobroczyńców i innych dochodów w ogóle 615 tal w okrągłej sumie. Największy dochód był w 1863 roku, wynoszący 260 tal., i to z okazji urzędowej w tym czasie loteryi fantowej, która przyniosła 160 tal., i w roku zeszłym, którego dochód wynosił 140 tal. i to z powodu koleđy, przy której okazji WW.XX. Górski i Wnuk, miejscowi wikaryusze, zebrali w parafii dla ubogich 43 tal.

Wydano zaś dla ubogich w ogóle przeszło 603 tal., i to na odzież i na obuwie, bądź to na wsparcia tygodniowe pieniężne, jako na zapłacenie komornego, lekarstwo itp. W roku 1868. miało Towarzystwo największy rozchód, a wynoszący przeszło 200 tal., w którym to czasie urządzono dla ubogich tanią kuchnię, z powodu panującej wielkiej drogości i niedostatku.

W ciągu czasu tego opiekowała się Konferencya 56 ubogimi, bądź to wdowcami, bądź téż wdowami, jako téż i całemi familiami, żyjącemi w niedostatku, lub chorobą złożonemi, którzy już to dostawali regularne tygodniowe wsparcia pieniężne, lekarstwa, potrzebny przyodzieżek, kilku pomoc na komorne, lub téż znaczniejsze jednorazowe wsparcie. Nadto opiekowała się Konferencya kilku sierotami, zaopatrując je w najpotrzebniejsze artykuły, jednym czeladnikiem i dwoma uczniami, którzy dzisiaj o własnych siłach na chleb zarabiają, a nawet i dzieciom szkolnym Konferencya zakupywała przyodzieżek lub książki, aby do szkoły chodzić mogły. Kilku rzemieślnikom złożonym chorobą niosła także Konferencya pomoc, dając im w czasie ich niemocy pieniężne wsparcie, dopóki do zdrowia nie doszli. Na święta Bożego Narodzenia i na Wielkanoc dostawali ubodzy regularnie jeden chleb złotowy i kawałek mięsa. Na opiece od samego zawiązku Towarzystwa pozostała aż dotąd, znana wam sierota przy niezdrowych zmysłach zostająca, która, gdyby jej Konferencya nie była wzięła na swą stałą opiekę, już dawno byłaby z głodu i z niewygody przeniosła się do wieczności. Konferencya wydała téż na nią podług obrachunku 70 tal. pieniężnego wsparcia, prócz dość znacznego wydatku na odzież i pościel.

Krosin. Oprócz 27 zwykłych, w niedzielę po południu Ustawami porządkiem odbytych posiedzeń, w których mniej więcej 13—15 członków udział brało, odprawiła Konferencya Krosińska w zeszłym półroczu 3 walne zgromadzenia w czasie przepisanych wspólnie z Konferencyą połajewską w Połajewie

pod przewodnictwem honorowego prezesa, JM. ks. proboszcza George, który nigdy nieomieszkał trafnie słowa ducha Konferencyi ożywić i zachęcić członków do gorliwego wypełniania swych obowiązków.

Główną opiekę rozciągaliśmy na 6 wdów, którym na: *a*, Gwiazdkę r. z. po 4 $\frac{1}{2}$ srb., chlebie i funcie ryżu; *b*, święta Wielkanocne r. b. po 4 $\frac{1}{2}$ srb., chlebie i funcie mięsa; *c*, Zielone Świątki r. b. po 5 sbr. pieniędzy, przez odpowiednich, tym końcem wyznaczonych opiekunów w ich własnych pomieszkaniach wręczono. Pewną osobę, procesującą się bez powodu z swą córką, starano się nakłonić do zgody, co się téż rzeczywiście udało.

W miejsce jednej, na stałej opiece będącej, a 1go Kwietnia r. b. zmarłej wdowy, przyjęto inną, nieszczęściami dotkniętą osobę, której w odpowiedni sposób, t. j. radą i pociechą starano się przyjść w pomoc.

Również pielęgowaliśmy przez wyznaczonych tym końcem opiekunów 2 inne chore osoby, którym tak pod względem materialnym, jak i moralnym starano się o pomoc aż do zupełnego wyzdrowienia.

Chełmno. W letniem półroczu, t. j. od dnia 8go Grudnia 1872 do dnia 19go Lipca 1873 r. zajmowała się Konferencya gorliwie pełnieniem chrześcijańskiego miłosierdzia, odwiedzając zwykle, po dwóch członków, razem biedne rodziny i pojedyncze biedne osoby, bądźto na stałej, bądź na pobieżnej opiece zostające.

Opiekuni pewnej biednej przekonawszy się o jej nader opłakanym stanie, referowali spostrzeżenia swoje na posiedzeniu Konferencyi, kładąc szczególnie przycisk na to, że chcąc jej ośmioletniego synka ocalić od nieuchronnej zguby, trzeba koniecznie jak najrychlej odebrać go nieszczęśliwej matce, która samą sobie rady dać nie może, będąc sparaliżowaną i do pracy niezdolną; a tém mniej utrzymać tego chłopczyka. Jeden z członków napisał z polecenia téjże prośbę do magistratu o umieszczenie tego nieszczęśliwego dziecka u jakich porządnym ludzi. Magistrat chętnie wysłuchał prośby téj i niezwłocznie poruczono to dziecko bardzo uczciwym i porządnym ludziom, którzy oczyściwszy je z robactwa i przyodziawszy na koszt magistratu, posyłają je regularnie do szkoły. Matkę oddał magistrat jako chorą do instytutu Sióstr Miłosierdzia. Fakt ten dowodzi, jak korzystnym jest odwiedzanie ubogich w ich własnych pomieszkaniach.

Biednym chłopcom szkolnym sprawia Konferencya częścią książki i skryptury, częścią obuwie i odzież, aby im umożliwić regularne odwiedzanie szkoły, a tém samém, aby ich uchronić od próżnowania zaniedbania się moralnego i od nędzy stąd powstającej.

Poczet członków czynnych powiększył się wprawdzie tylko dwoma młodymi ludźmi, ale rokującymi jak najlepszą nadzieję, iż zostaną na zawsze gorliwymi członkami Towarzystwa Św. W. á Paulo. O jednym z nich wypada nadmienić, że sam przed kilku laty jako biedny sierota kosztem Konferencyi utrzymywany, do szkoły posyłany i na koniec krawiectwa wyuczony, okazał jój wdzięczność swoją w nader szlachetny sposób. Nie tylko z wędrowki swój przesłał Konferencyi dla biednych ofiarę na stósunki jego dość znaczną, ale powróciwszy w przyszłej jesieni od wojska, natychmiast bywał regularnie na posiedzeniach, a już od 2go Marca r. b. jest członkiem czynnym Konferencyi.

W zimowém półroczu zajmowała się Konferencya, równie jak w poprzedniém, pełnieniem swykłych obowiązków Towarzystwa Św. W. á Paulo i nie ma nic szczególnój uwagi godnego do zapisania. Liczba na opiece zostających rodzin biednych powiększyła się o dwie.

Odwiedzanie posiedzeń jako i duch Konferencyi jest zadowalniający. Prawie wszyscy członkowie czynni podejmowali jak najchętniej czynności przez bióro *) im przekazane i odwiedzali przynajmniej raz w tygodniu ubogich swój opiece powierzonych w ich pomieszkaniach, niosąc im wsparcie materyalne, głównie atoli moralne.

Koźmin. Konferencya koźmińska od 8 Grudnia z. r. do 19 Lipca r. b. odbyła 26 posiedzeń, pomiędzy któremi 2 walne w dniach ustawami przepisanych. Głównie zajmowała się Konferencya ubogimi, chorymi i sierotami. Ubogich na stałej opiece mieliśmy początkowo 8, lecz z tych jednego z przyczyny pijaństwa od opieki odsadziliśmy, drugiego zaś jego dzieci wspomagały o tyle, że obecnie opieki Konferencyi nie potrzebuje. Tak więc na opiece pozostaje jeszcze 6 wdów, którym oprócz regularnego miesięcznego wsparcia po 10 sgr. sprawiliśmy przyodziewek i obuwie. Na święta Bożego Narodzenia, udzieliliśmy naszym ubogim po jednym struclu i po funcie mięsa. Prócz ubogich na stałej opiece będących, wspar-

*) ma być, przez prezesa. (Przyp. Redakcyi.)

liśmy jeszcze dwóch innych ubogich, chorobą dotkniętych, jednego 10, a drugiego 15 trojakami. Dwom dzieciom jednej na stałej opiece będącej wdowy sprawiliśmy koszulki, dwom znów sierotom, którym kasa miasta daje wsparcie na utrzymanie, sprawiliśmy całkowity przydziewek.

W drugim półroczu zajmowała się Konferencya koźmińska, głównie trzema wdowami, które pobierały wsparcia po 10 śrb. Sprawiono także dwom sierotom jednej rodziny całkowity przydziewek; kupiono trzewiki dziewczęciu pewnej wdowy.

Keynia. Członkowie, których niestety tak mało nasza Konferencya liczy, zbierali się na posiedzenia regularnie, również stósownie do Ustaw przystępowali co raz z ubogimi do sakramentów spowiedzi i komunii św. Gdzie okazała się potrzeba, spieszyli z pomocą. Odszukano pewnego człowieka, ciężko chorego. Położenie jego było bardzo biedne i okropne. Zchorzały, w maleńkiej brudnej izdebce bez łóżka i pościeli, nawet bez słomy, lichą okryty szmatą, na gołej leżał ziemi, bez wszelkiej opieki i pomocy. Konferencya natychmiast zajęła się owym nieszczęśliwym. Postarano się o łóżko i pościel dla chorego, wszystkie jego szmaty musiano usunąć; zaopatrzonym został w bieliznę, poczem przywołano kapłana, aby ów chory mógł oczyścić swą duszę i pojednać się z Panem Bogiem i przyjąć sakramenta św. Jednakowoż nie zaraz powołał go Pan Bóg do siebie; parę tygodni żył jeszcze, gdzie przez cały ciąg choroby odbierał wsparcie i ciepły posiłek; a kobietę, która chorego pielęgnowała, opłacano aż do chwili, kiedy życie zakończył. Po śmierci Konferencya zajęła się pogrzebem i spółbracia towarzyszyli zmarłemu do grobu. Konferencya opiekowała się pewną rodziną, której matka wdowa, ciężką była złożona chorobą. Tój rodzinie dawano porcy regularnie, a kiedy było potrzeba i wsparcia pieniężne, uważając pilnie, ażeby dzieci podczas choroby nie włóczyły się po mieście, ale chodziły do szkoły. Dziś owa chora zupełnie wyzdrowiała. Pospieszyła Konferencya z pomocą pewnemu rzemieślnikowi przez zakupno potrzebnego materyału, który otrzymawszy, mógł dalej na utrzymanie swój rodziny zapracować. Odwiedzano pewną ubogą kobietę; a że znaczny czas nie mogła wstawać z łóżka i pokazały się rany, opiekunowie chorój starali się osłodzić chwile jój cierpien, przepędzali nie jedną godzinę nad jój łóżkiem, aż dopókad, pojednawszy się z Bogiem, opatrzona św. sakramentami, życie zakończyła. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy rozdzielono pomiędzy ubogich, oprócz zwy-

kłych porcyi mięsa, chleb, ryż i drzewo, a pomiędzy dzieci czapki, chustki, fartuszki itd.

Pora letnia i brak sił roboczych, nastęrczyła ubogim naszym sposób zarabiania sobie na utrzymanie, Konferencya zaś nasza dając wsparcie potrzebującym tylko, ograniczała się z rozdawniem pieniędzy, zwracając głównie uwagę, ażeby ubogich zachęcić do pracy i oszczędności. Chociaż zaś ubodzy mało wsparcia odbierali, opiekunowie odwiedzali ich w własnych mieszkaniach, wpływając na nich, ażeby postępowali w sprawach religijnych i gospodarskich, żeby dzieci odwiedzały szkołę. Członkowie regularnie na posiedzenia przybywali i tam radzili o potrzebach ubogich. Miała Konferencya pewną kobietę na swój opiece, która na śmiertelném łożu przyjęła wiarę św. katolicką i w niej swój żywot doczesny zakończyła; tę przez ciąg choroby odwiedzano regularnie, a po śmierci współbracia towarzyszyli jęj zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku.

Odwiedzano również pewną rodzinę chorobą złożoną, której matka i dziecko przenieśli się do wieczności. Konferencya dała pozostałym zapomogę na pogrzeb zmarłych i ich utrzymanie. O odwiedzinach reszty naszych ubogich nie wspominamy szczegółowo, boć oprócz pouczania w mieszkaniach, gdzie potrzeba rodziców i dzieci nakłaniać do porządku i pracy, zachęcać do trzeźwości i bojaźni Boga, nic nadzwyczajnego nie zaszło. Małośmy uczynili, lecz mamy tę radość, żeśmy przyłożyli rękę do pozyskania dwóch dusz Panu Bogu i to w obecnym czasie, gdzie niestety szatan przez swoje sługi jak najbardziej bije o skałę Piotrową, o tę łódkę Kościoła świętego. Jak zwykle tak i tą razą odprawiliśmy z Konferencyą Palmirowską rekollekye i walne zebranie.

Mielżyn. W tym roku szczególniej zajmowano się 4ma rodzinami, lecz czwartą ubogą, starą panną, niedługo, ponieważ Pan Bóg litościwy powołał ją do siebie zaopatrzoną Sakramentami św. Taż osoba zostawała już parę lat na opiece konferencyi; niektórzy z członków odprowadzili zwłoki, oddając ostatnią przysługę. Dalej w miarę możności wspierano i pocieszano ubogich, ponieważ ubogie miasteczko, posiada nie zamożnych obywateli, co się okazuje z jęj rubryki dochodów, chociaż się liczba członków czasem zwiększa, lecz niestety nie nadługo i chwilowy zapał stygł u jednych, a drudzy zupełnie usunęli się od dzieła miłosierdzia.

Aczkolwiek mała garstka, pozostaje wierna patronowi naszemu Św. Wincentemu á Paulo; i w tęj nadziei pokrzepiamy się

niewzruszoną wiarą, że ubogi w ludzkim ciele Pan Jezus, patrzy na serca i naszemu groszowi wdowiemu błogosławić nieprzestanie, jak błogosławił ubogim przybyłym z Galilei. Tak w tym, jak w zeszłym roku odprawiliśmy trzydniowe Rekolekcyje przed św. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie nie tylko członkowie ale i wielka liczba parafian Mielżyńskich, jako téż Odrowążkich, brała udział w pięknych naukach, mianych przez JM. Ks. Dziekana Koszutskiego, członka honorowego.

Mieścisko. W pierwszym półroczu na zgromadzeniach konferencyi czytaliśmy ustępy Roczników i Czytania Bractwa miłosierdzia przez Ks. P. Skargę, także z Przewodnika, dla odwiedzających chorych, ustępy z Miesiąca Maryi, także ustępy z Ustaw Towarzystwa.

Nadmieniamy, że Miesiąc Maryi czyli Kwiaty Św. Leonarda, radzimy by zechciały czytać wszystkie konferencyje na posiedzeniach niedzielnych, gdyż są bardzo budujące i zbawienne.

Wspieraliśmy biednego żyda datkiem pieniężnym i to na pogrzeb żony jego, która mu długo chorowała.

Jadąc pewien czeladnik wędrowny przez nasze miasto, spadł z woza, gdzie na miejscu pozostał bez przytomności. Członkowie, widząc nieszczęśliwego, pobiegli do niego z pomocą, i za ich staraniem odzyskał przytomność; potem zabrał go pewien członek do siebie i dał mu wygodne miejsce, aż nie wyzdrowiał. Konferencya nasza wspierała go ile możności datkami pieniężnymi.

Ubogą niewiastę chorobą złożoną, która była na stałej opiece, wspieraliśmy żywnością i pieniędzmi; gdy się stan jej pogorszył, została ŚŚ. Sakramentami zaopatrzona i przeniosła się do wieczności. Pozostała po niej sierotę, wzięliśmy na opiekę.

Naszym 9ciu ubogim rodzinom na gwiazdkę udzieliliśmy po bochenku chleba i po złotemu.

Na święta wielkanocne daliśmy naszym ubogim święconkę, t. j. chleb, mięso, ryż, placki i jaja.

Członkowie odprawili spowiedź i Komunię św. przyjęli w dzień odebrania błogostawieństwa Ojca św. Piusa IX., przez Radę Wyższą nam udzielonego i także w drugą niedzielę po Wielkiéjnocy wraz ze wszystkimi ubogimi.

W drugim półroczu, miała konferencya na stałej opiece 5 rodzin, tychże dzieci 7 i 2 sieroty.

Walne zebranie z pierwszego półroczu, odprawiliśmy 27go Lipca, pod przewodnictwem JM. Ks. Proboszcza Pniewskiego.

Wspiéraliśmy pewną ubogą kobietę, paraliżem tkniętą, wsparciem w pieniądzech i żywności.

Pewnego rzemieślnika, który był bardzo chory, wspiéraliśmy pieniądźmi.

Pięciu dzieciom i jednej sierocie, sprawiliśmy na zimę obuwie.

Walne zebranie w drugim półroczu, odprawiliśmy 14go Grudnia, pod przewodnictwem JM. Ks. Proboszcza naszego, który przemówił żarliwie słowami św. Pawła: „Bracia! napominam was, żyjcie w zgodzie, miłości i jedności braterskiej, nie w rozterkach i swarach, bo tylko poganie tak czynią“; i zachęcił braci do wytrwałości w wypełnianiu miłosiernych uczynków.

W dzień N. M. Niepokalanego Poczęcia, członkowie odprawili spowiedź i komunią św. przyjęli. Staramy się w konferencyi naszej pracować wedle ustaw i mamy to w pamięci, aby życie nasze było na wzór Św. Wincentego, naszego Patrona, którego żywot znamy. Niech po uczynkach poznają nas, żeśmy synami Św. Wincentego; wszyscy pracujemy na zbawienie nasze i bliźnich naszych, a Bóg jest miłosiernym, On nas pocieszy i wyswobodzi kościół nasz św., Głowę jego widzialną, i naszego Najprzewielebniejszego Arcypastérza, któremu doda męstwa i wytrwałości. Tylko zasyłajmy modły gorące do Boga, a da nam Pan Zastępów doczekać, gdzie zaśpiewamy wszyscy hymn Ciebie Boże chwalimy.

Lecz potrzeba nam tylko wytrwałości, bo jest napisane: „Kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie“, czego sobie wszyscy życzymy, Amen.

Palmiowo (pod Kcynią.) Mamy na stałej opiece jedną rodzinę z dwojga dziećmi, jakżeśmy już w ostatniem sprawozdaniu donieśli. Członkowie odwiedzają kolejno tę rodzinę w ich pomieszkaniu, które im najęli, udzielają członkowie pomocy moralnej i materyalnej.

Dwoje dzieci téjże rodziny posyłano do szkoły; koszta szkolne za te dzieci członkowie ponoszą.

Mieliśmy na stałej opiece ubogą kobiecień blisko sto lat liczącą; zachorowała mocno, członkowie pielęgnowali ją w chorobie; widząc, że się zbliża godzina śmierci, przywołali kapłana, który ją przygotował na drogę wieczności. Członkowie kupili trumnę, czecheł i to wszystko co do pochowu potrzebne; w końcu odprowadzili zwłoki do grobu i pomodlili się za duszę zmarłej.

Walne posiedzenia odbywamy wspólnie z Konferencyą Kcyńską.

W czasie cholery, która dość mocno w naszej okolicy grasowała, jeden z członków przy pomocy bozkiej uratował dwie niewiasty; pierwsza była matką siedmiorga dzieci, gdy ją kurcze wzięły, dzieci płacz uczyniły, a było to już po dwónastej godzinie w nocy; do miasta daleko po doktora, co tu robić? przychodzi mąż owój chorój do jednego z członków, aby się zmiłował, i żonę jego ratował; ów członek natychmiast pospieszył i wziął z sobą choleryczne leki, które Konferencya w ten czas miała, i ów członek tak niezmordowanie ratował, aż kurcze ustąpiły; przykazał potem, aby ją ciepło trzymać i tak długo ją odwiedzał, dopóki zupełnie nie wyzdrowiała.

Dnia 5. 6. i 7go Grudnia odprawiliśmy Rekolekcyę z Kcyńską Konferencyą o godzinie 5tej na wieczór; było to trochę przykro, boć to o trzy ćwierci mili drogi do cudownego klasztoru kcyńskiego i powietrze nie bardzo służyło; człowiek na nic nie zważał, ażeby jak najprędzej oddać pokłon utajonemu Bogu w Przenajświętszym Sakramencie, a potem usłyszeć słowa budujące z ust naszego czcigodnego Księdza Kuligowskiego. Tak trafnie do serca każdemu mówił, że wszyscy zostaliśmy do łez wzruszeni i przyrzekliśmy, że wiernie stać będziemy w wierze naszej świętej; za jego trudy które ponosił podczas rekolekcyi powiedzieliśmy mu szczerę Bóg zapłać.

W ostatni wieczór po rekolekcyach spowiadaliśmy się grzechów swoich; w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. przystępowaliśmy do komunii. Po nabożeństwie odprawiliśmy posiedzenie wspólne.

Polajewo. Konferencya nasza wspierała w ubiegłym półroczu 12 rodzin, niosąc im pomoc w groszu lub wedle okoliczności i w wiktuałach, przyczem opiekunowie pocieszali ubogich lub upominali, łącząc w ten sposób jałmużnę duchowną z datkiem materyalnym. Zaczęła także Konferencya wywierać wpływ na rodziny mające dzieci zaniedbane, aby chodziły na naukę religii. Starala się więc Konferencya w ten sposób, by pewną matkę, która ma 16letniego syna na służbie u innowierców, nakłonić, by chodził na naukę religii, by mógł być przyjętym do św. spowiedzi, co się też przy pomocy Boskiej udało. Pewnego rzemieślnika, podupadłego dla choroby umysłowej żony, wspierała Konferencya i ku zbudowaniu swemu zrobiła to spostrzeżenie, iż ta rodzina, lubo uboga sama, dzieli swą strawę z inną chorą, z obcych stron tu przybyłą niewiastę innego wy-

znania, której mąż w dalekie strony poszedł był na robotę. Tak nie raz nadarza się sposobność, że odwiedzając ubogiego, w zamian ofiarowanego mu datku wynosimy z pod jego strzechy wrażenia cnót chrześcijańskich, pobudzających nas do naśladowania.

W drugim półroczu zajmowała się Konferencya głównie odwiedzaniem ubogich w ich pomieszkaniach, którym zanosili opiekunowie wyznaczone wsparcie, pocieszając tychże braci i zachęcając do życia moralnego. Nie mniej odwiedzano także chorych. Pewnej ubogiej, nie mającej przytułku, wystarała się Konferencya o komorne i opłaca jej takowe. Na zebraniach czytano nie tylko z Skargi ale i różne zajmujące rzeczy z czasopism religijnych, których Wielmożny Ksiądz Proboszcz George dostarczał.

Pleszew. Konferencya Pleszewska dotychczas bardzo gorliwa i czynna i sprawozdaniem obfitem w dobre rezultaty celująca, nadesłała nam z roku 1873, po pierwszym półroczu, statystyczne tylko cyfry: że liczy członków czynnych 74ch, dochodu miała w tym czasie 175 tal. 16 sgr. 2 fen. Rozchodu 7 tal. 16 sgr. 6 fen.; rodzin ubogich na opiece 20, dzieci tychże 10ro, dzieci zaniedbanych 4ro, sierot 30, uczni rzemieślniczych 3ch, chorych 10. Szczegółowego sprawozdania o zabiegach miłosiernych i o uzyskanych owocach, z nich osiągniętych, Konferencya nie dodała, których z tak obfitego materiału statystycznego, spodziewać się można. Sprawozdawca odsyłając ciekawych czytelników w tym względzie do sprawozdania z drugiego półroczu, opowiada nam w niém tylko, co następuje:

Posiedzenia te odbywały się zawsze w niedzielę przed nieszporamai w szkole katolickiej, gdzie po wspólném odmówieniu modlitwy, odczytywano zawsze protokół z ostatniego posiedzenia i odbierano raport z czynności od opiekunów, którym powierzone zostały rodziny lub pojedyncze osoby pod ich opiekę, tak materialną, jako i moralną. W dalszym ciągu narad przyjmowano od członków rozmaite propozycye, cel opieki mające, które po wspólnjéj uchwale przyjęte wybranym członkom na opiekunów Konferencya na rzecz ubogich do przeprowadzenia polecała.

Przedewszystkiém — staraniem było Konferencyi, zachęcać członków do czuwania nad zachowaniem trzeźwości w parafii.

W uroczystość św. Wincentego á Paulo i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, odprawił miejscowy Proboszcz na intencją Konferencyi tutejszjéj wotywę, wśród której przystępo-

wali członkowie do komunii św., odprawiwszy poprzednio spowiedź św.

Oprócz opieki nad dorosłymi, zajmowała się także Konferencya Zakładem Siórot, pod zarządem Sióstr Miłosierdzia zostającym. Na rzecz tych zebrał wysłany w powiat kwestarz: a) w pieniądzach: 150 tal. 10 sgr. b) w naturaliach: pszenicy 10 szefli, żyta 37 szef., jęczmienia 17½ szef., grochu 13½ sz., kartofli 117 szefli, które do Zakładu odstawione, stanowiły główny artykuł żywności dla biednych siórot.

Odolanów. Mieliśmy w tém półroczu chorych na opiece pięciu, dwóch ojców rodziny, jedną matkę czworga dzieci małych, jedną staruszkę i jednego starca samotnych, troje pierwszych byli długi czas wspierani i odwiedzani w chorobie przez opiekunów, którzy jeszcze oprócz wsparcia, pocieszali ich moralnie i zarazem ich dzieci, które po kilkutygodniowej chorobie, wyzdrowiały i zawdzięczają swe pędsze wyzdrowienie konferencyi; z dwojga ostatnich starców, staruszka po jednorazowym wsparciu pieniężnym, przeprowadziła się do syna, a starzec po kilkutygodniowej chorobie, zaopatrzony na drogę wieczności, Bogu ducha oddał. Innym ubogim dawała konferencya tygodniowo porcyę żywności, składające się z dwóch kwart żannęj mąki, jednéj kwarty jęczmiennęj kaszy i pół funta soli, chorym zaś często dawano po jednym funcie wołowiny na rosół, do tego strucle albo bułki. Członkowie chętnie przyjmowali opieki nad ubogimi i chorými i donosili konferencyi ich położenie, przecież kilku członków mało dadzą się widziéć na posiedzeniach, kilku uprzykrzyli sobie i wcale przestali należeć do nas. Natomiast wstąpili inni i to młodzi, którzy regularnie biorą udział w posiedzeniach i pełnią obowiązki gorliwie, przez co Konferencya stała się mocniejszą. Nadmienić wypada, że Konferencya bywa mocno pokrzepianą i prowadzoną przez szanownych księży: Borkowskiego i Górkiewicza, którzy nie zaniedbują prawie żadnego posiedzenia i widać, że bez ich pracy i słów, Konferencya byłaby słabszą. Prezes honorowy, Ks. Proboszcz Czerwiński, dla słabości, rzadko odwiedzał posiedzenia, ale ofiarował i złożył znaczne datki do kasy Konferencyi, przez co byliśmy w możności czynić więcej dla ubogich.

W zimowém półroczu mieliśmy na opiece jedną chorą kalékę, matkę czworga małych dzieci, również troje innych ubogich, samotnych, jako téż w poprzedniém sprawozdaniu wspomniane dzieci, którym dawano tygodniowo porcyę żywności, składające się z dwóch kwart żannęj mąki, jednéj

kwarty jęczmiennój kaszy i pół funta soli, ale pokrótce musieliśmy dla braku kaszy, przestać dawać niektórym porcy, bo tylko dla dwojga wystarczała kasa i ci przez całe półrocze bywali wspierani żywnością; radą zaś moralną, wspierano wszystkich; członkowie, oprócz tych, którzy wyszli na robotę w inne okolice, brali dosyć regularnie udział w posiedzeniach i pełnili obowiązki; na walne zgromadzenie, zbierali się członkowie bardzo licznie.

Osieczna. W latowém półroczu mieliśmy tylko trzech ubogich na stałej opiece, t. j. chorego płóciennika wraz z żoną, która mu nagle umarła. Po jój śmierci, zasilaliśmy chorego regularnie tygodniowo małym datkiem, odwiedzając go w jego mieszkaniu, które miał w szpitalu miejskim. Po niedługim czasie i on umarł. Drugie dwie osoby, są dwie ubogie wdowy, które tygodniowo wspieramy, już to porcyami, to znów pieniężnym datkiem. Konferencya nasza składa się z 17tu członków czynnych, przecież bardzo mało ich regularnie na zgromadzenia uczęszcza, skąd dochody są szczupłe; możemy zatem téż tylko małemi datkami wspierać i tylko najuboższe materyalnie pocieszać.

Z wyrobów ubogich dzieci szkoły przemysłowej, wpłynęło do kasy 10 tal. 10 śrb., po odtrąceniu wynagrodzenia od roboty tymże dzieciom.

Z kwesty po domach, wpłynęło 8 tal. na Gwiazdkę dla ubogich; obdzielono na Boże Narodzenie 45 ubogich, t. j. 23 dzieci i 22 dorosłych obojój płci.

Przez drugie półrocze nasi ubodzy nie potrzebowali tak bardzo naszego wsparcia; chodzili zbierać, nosili sobie z boru drzewa, niektórzy chodzili do domów po jałmużnę, inni pasali bydło i znowu inni usługiwali po domach za żywność; stąd téż tylko 10 tal. na nich wydano. Posiedzenia dosyć regularnie się odbywały.

Słupia (pod Rawiczem.) Sprawozdanie o naszej Konferencyi za I półrocze od dnia 8go Grudnia 1872 aż do 19 Lipca r. b. Przechodziła ona różne przeszkód koleje.

Członkowie towarzystwa stojąc mocno w przedsięwzięciach swoich, opierając się na cnotach pokory i cierpliwości, znosząc ugryzki do czasu, a dopełniając ściśle Ustaw św. Wincentego, pokonała w końcu wszelkie przeszkody przeciwników, i uzyskała na dniu 2go Stycznia r. b. przez Generalną Radę swe zatwierdzenie.

Stałych czynnych członków było 18 osób, po większej części składających się z młodzieńców; gdy jeden z nich poszedł do wojska, miejsce tegóż zajął uczciwy i moralny młodzieniec, a tak Konferencya pozostała w téj samej liczbie, jaka była przy pierwszym zawiązku.

Każdy z tychże członków, prócz biurowych, ma swoje osobne i odrębne stanowisko w dopełnieniu miłosiernych uczynków. I tak są: Instygator,*) Donosiciel chorych, Opiekunowie ubogich i sierót, Zbieracz jałmużn w przypadkach koniecznych, Bibliotekarz itp.

Konferencya nasza ma 4ch ubogich, 3 sieroty i 1 dziecko rodziców ubogich na swój opiece.

Członkowie Konferencyi odwiedzają dość regularnie zgromadzenia, wyjąwszy tylko sąsiednie odpusty, na których zwykle bywają. Opuszczono cztery posiedzenia, dla braku kierownika, gdyż prezes dla poratowania zdrowia swego do wód odjechał, co było także przyczyną opóźnienia sprawozdania za I półrocze.

Dla zapobiegnięcia nieszczęśliwym wypadkom obecnie panującej cholery, polecono Konferencyi, aby w czasie wybuchnienia jój, miała baczne oko na tych, którzy jój ulegną; donosili zaraz radzie miejscowej dla zapobiegnięcia jój i przeto sprowadzono książki choleryczne, dla umiejętności obchodzenia się z nieszczęśliwemi.

Co do uczynków miłosiernych, członkowie Konferencyi nie tylko datki z kasy towarzystwa św. Wincentego sumiennie ubogim udzielają, lecz oraz z własnych kieszeni lub innych darów, gdy tego potrzebę uznają.

Odwiedza także Konferencya i chorych, którym nie tylko w słabościach usługuje, ale smutnych pociesza i do Boga za nich się modli.

Na pogrzebach prawie zawsze większa część spółbraci bywa przytomna, oddając ostatnią przysługę swym bliźnim.

Młodzieńców i swoich rówieśników do pobożnego zachęcając życia, od wielu wykroczeń odwodząc, gdzie przez to samo na drogę cnoty i moralności ich przywodzą.

Dobroczyńca z pobliskiej wsi złożył w tym roku do kasy towarzystwa 4 Tal. dla ubogich, a Skarbnik zebrał we wsi tutejszej do skarbonki 1 Tal. i 10 śgr.

Dochód za I półrocze wynosi	11 Tal.	11 śgr.	8 fen.
Rozchodu było w tym czasie	11 —	5 —	„ —
pozostaje więc	„ —	6 śgr.	8 fen.

*) Prosimy na przyszłość o bliższe wyjaśnienie znaczenia tego urzędu. (Przypisek Redakcyi.)

Opiekunowie ubogich i sierot osobiście tychże odwiedzają i wsparcia swą ręką rozdają.

Sieraków. Ubogich mieliśmy na opiece 7miu. Z tych starzec jeden, przeszło 80 i staruszka około 100 lat licząca, umarli. Inni chorzy byli: dwie wdowy i jedna w pòłogu się znajdujaca, żona podupadłego szewca. Męża téjże téż wspiera- liśmy. Trzem dzieciom sprawiliśmy cokolwiek przyodziwku, ażeby je zachęcić do chodzenia do szkoły i jednemu dziecku kupiliśmy katechizm.

Liczba członków naszych o jednego się zmniejszyła. Cho- rzy, których wspieraaliśmy, byli: jeden wyrobnik i trzy wdowy. Z ostatnich cholera, która się u nas w tém półroczu cokolwiek była rozgościła, jedną zabrała. Drudzy ubodzy nasi są téż wdo- wy. Wsparcie im opiekuni nasi do domów nosili i to jak zau- ważali, albo w gotowiźnie, albo w zakupionych wiktuałach.

Strzelno. Na gwiazdkę, ubogie rodziny zaopatrzone zo- stały podwójném wsparciem piéniężném. Na Święta Wielkanocne zakupiono ubogim, będącym na stałej opiece, które miały kil- koro dzieci, jako téż i dwom ubogim wdwom, święconkę, która się składała z jednego bochenka pszennego chleba, po 1 funcie kiełbasy, $\frac{1}{2}$ funta cukru, $\frac{1}{4}$ funta palonéj kawy i po 2 małe paczki cykoryi i takową ubogim w wielki piątek wręczono.

Chłopcowi szkolnemu, który miał przystąpić do spowiedzi i piérwszej komunii św., sprawiono surdut, spodnie, kamizelkę i bóty.

Pewnego ubogiego rzemieślnika, który był złożony ciężką chorobą, starała się Konferencya nakłonić, ażeby nie zaniedby- wał obowiązków religijnych i tak dalece na niego wpłynęła, że jednakowoż odprawił spowiedź i przyjął komunię św., a w kilka potém tygodni przeniósł się do wieczności.

Szubin. Ponieważ cholera u nas w roku 1873 znaczne ofiary zabrała, bracia nasi bardzo się opiekowali chorymi, po- cieszali ich w niedoli i w cierpieniach, podawając im pomoc i pociechę dla ciała i dla duszy; mianowicie upominali ich, ażeby pojednawszy się z Bogiem, przyjęli Go do swych serc oczyszczonych.

Szrem. Na stałej opiece było w tém półroczu 12stu ubogich, zwykle osoby chorowite. Będące na opiece osoby, bywały ile możności przez jednych i tych samych członków odwiedzane; składki czynią się dobrowolne, podług możności każdego członka. Przy końcu każdego posiedzenia, obchodzi kasyer na ten cel ze skarbonką. Dwa razy zrobiono kwestę po mieście, raz w Grudniu przed Bożem Narodzeniem roku zeszłego, drugi raz w Kwietniu przed Wielkanocą r. b. Za zebrane na piérwszój kweście pieniądze, sprawiono potrzebną odzież dla 16stu dzieci najuboższych, którym rozdano téż stare rzeczy, darowane Konferencyi przez kilku dobroczyńców i stosownie przerobione i dla nich sporządzone.

Trzydziestu dwóch ubogich, otrzymało wsparcie nfadzwyuczajne na Gwiazdkę roku zeszłego, składające się z 1 unta mięsa skopowego i strucla pszennego. Druga kwesta zrobiona w Kwietniu r. b., dostarczyła Konferencyi środków piénieźnych do udzielania takowego wsparcia 36ciu ubogim na święta Wielkanocne po 1 funcie mięsa wieprzowego i struclu pszennym.

Przez wielki piątek i sobotę, klęczeli członkowie kolejno i to po dwóch, zmieniając się co godzinę, w kościele pofrਾਂci-szkańskim i farnym przy grobie Zbawiciela. Bióro Konferencyi było i jest w komplecie.

Wągrowiec. W piérwszém półroczu miała Konferencya nasza na stałej opiece rodzin 15cie, dzieci 27, którym tygodniowe wsparcie in natura było udzielane. Prócz tego, miała Konferencya nasza nie na stałej opiece dwie rodziny, którym kilkorazowe wsparcie udzielono. Na Gwiazdkę — i na święta Wielkanocne, rozdano pomiędzy rodziny, na stałej opiece będące, po 3 — 2 i 1 funcie mięsa wieprzowego, zaś chléb dla każdój rodziny za 5 sgr.

Pewien podupadły obywatel, niegdyś dobrze się mający, przez nieszczęście do nędzy za pomocą wekslarzy przywiedziony, żył w stanie nędzy najokropniejszój z liczną rodziną. Konferencya tegoż na opiekę przyjęła, nim się opiekuje i całą rodzinę po raz drugi przyodziła i żywi.

Pewien starzec z żoną, pracowity, dziś już słaby i robić nie mogący, przytém chory na nogi, zostaje na opiece Konferencyi.

Rzemieślnik pewien i obywatel, kiedyś dobrze się prowadzący, w końcu przez przekłętę pijaństwo w więzieniu życie zakończył, zostawiając żonę i pięcioro dzieci w największój nędzy; i tymi się Konferencya opiekuje, żywi i przyodziwa.

W drugim półroczu siedmiu rodzinom tygodniowe wsparcie in natura. Dzieci było tychże ubogich rodzin 17ro. Opieka nasza rozciągała się mianowicie nad pewnym rzemieślnikiem, niegdyś dobrze się mającym, obywatelem, dziś przez nieszczęście i choroby w nędzy będącym. Konferencya przyjęła go na opiekę i jego liczną rodzinę.

Xiąż. Gdy w naszym mieście, w roku przeszłym, cholera wybuchła dotknęła ubogą rodzinę, pośpieszyliśmy w tej wielkiej nędzy z naszą jałmużną, lecz gdy i to nie starczyło, zebraliśmy dwóch braci kilka złotych dla chorych, za co kupiliśmy im chleba, szmalcu, kawy i cukru, a co zbyło z pieniędzy, daliśmy im na inne potrzeby.

Ubogą wdowę, którąśmy przez wiele lat na opiece mieli, Pan Bóg chorobą złożył; spółbrat jeden, który blisko niej mieszkał, doglądał jej, a gdy choroba się wzmogła, pośpieszył po księdza, aby ją śś. Sakramentami zaopatrzyć. Wkrótce też umarła, nie zostawiając żadnych krewnych po sobie; zajęło się dwóch członków jej pogrzebem.

Drugiej wdowie, kalece na oczy, udzieliła Konferencya częste wsparcie, a teraz na zimę sprawiono jej trzewiki.

Ubogim dzieciom, których matka także na cholerę umarła, których ojciec niedbały poszedł w świat, Konferencya także dawała wsparcie w naturze i w pieniądzech.

Żnin. W bieżącym półroczu było dążeniem Konferencyi, aby członkowie jej dobrą radą, przykładem, pouczali jeden drugiego, zachęcali do wytrwałości w przykrościach i niesieniu pomocy i pociechy ubogim, tak, aby całe Towarzystwo tchnęło prawdziwą miłością, jednością i zgodą. Działo się na początku Marca, pewien ubogi, z młodych lat mularstwem trudniący się, zachorował na gnijące dziury w nogach; nie mogąc sobie nic zarobić, zebrał, a co dostał, to przepił; lecz nareszcie i chodzić nie mógł, więc leżał na ulicy przez kilka dni i straszliwie stękał; doniósł to jeden z członków do Konferencyi, aby się zająć pielęgnacją tego człowieka. Przemówił Prezes: kochani bracia! niepodobnym jest, aby dłużej pozostawić tego ubogiego bez pomocy! chociaż on w nałogu pijaństwa zastarzał; postarajmy się o komorne, o przyodziówek i o życie, a nareszcie odwiedźmy go od nałogu pijaństwa! Trafily te kilka słów do serc członków. Pewien członek postarał się o komorne, doglądał go, przestrze-

gał i nauczał, drugi przyniósł koszulę; trzeci spodnie; czwarty surdut; inny znów pantofle; i tak przez cztery tygodnie, przyszedł on ubogi do sił, poszedł do spowiedzi św., której już przez kilka lat zaniedbał, przyjął komunię św. i przyrzekł, że już do samój śmierci nie upije się żadnym trunkiem.

Oprócz ubogich, którzy na stałej są opiece Konferencyi i od członków regularnie odwiedzani bywają, zajmuje się Konferencya jeszcze tymi, którzy albo chorobą złożeni, pozbawieni są wszelkiej rady i pomocy, albo gwałtowną potrzebą ściśnieni, szukają gdziekolwiek bądź miłosierdzia, albo nakoniec, którzy moralnym upadkiem zagrożeni, wymagają czulego nad sobą czuwania starszych i poważniejszych. Nad tymi obogimi, a szczególnie nad ostatnimi, wywiera Konferencya, wedle sił i możności, swój zbawienny wpływ. I tak: wdowie pewnej z Gnieźna, która podróżując do krewnych, w Żninie się zatrzymała, udzielała Konferencya wsparcie, gdyż mocno zachorowała i znikąd nie mając pomocy, do Konferencyi się zgłosiła. Doznawszy tu najlepszej opieki, wyzdrowiała. Pewnemu młodzieńcowi dano dalej z Konferencyi, pewne zasiłki pieniężne na podróż do zakładu PP. Sióstr Miłosierdzia, gdzie się obecnie leczą.

Nad moralnym prowadzeniem się ubogich niektórych, czuwano i wszelkich sił dokładano, aby ich ze złej sprowadzić drogi. I chociaż skutki nieodpowiedziały jeszcze zupełnie zamiarom Konferencyi, jednak u niektórych osób, zabłysła pewna nadzieja, że się nawrócą i poprawią.

Członkowie uczęszczają na posiedzenia licznie tygodniowo, a szczególnie młodzież ucęszcza chętnie, i gorliwie bierze się do dzieł miłosierdzia.

Konferencye nowo przyjęte.

Francya: Tuveau et Tréts. Kółko Czeladników w Tours. Św. Piotra w Calais. Vienne. Jsère. Saint-Jean-Kappel. Lourdes w Pireneach.

Algeria: Boufarik.

Belgia: Ghelme.

Bawarya: Szwabing.

Holandya: Św. Bartłomieja w Beek.

Włochy: Wintimille. Najśw. Serca Jezusowego w Neapolu. Sorrento.

Mexyk: Św. Jakóba w Léon. Kwerentaro.

Turcyja: Saloniki.

Radę Centralną ustanowiono w Bajonie.
Radę Miejscową w Meridzie (Mexykańskie).

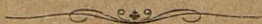
POLECENIA.

Członek Konferencyi w Chateauroux poleca modłom naszym osobę jego rodziny, która ciężko zachorowała.
Polecamy modłom Towarzystwa fundacyą Konferencyi;
osobę niedawno zmarłą,
dwie szlachetne dobrodziejki naszej Konferencyi.
Polecają się modlitwom naszym:
Jedna z Konferencyi Gandawskich.
Jedna z Konferencyi w Ameryce południowej.
Członek téjże Konferencyi.
Fundacya ważnej instytucyi.

NEKROLOG.

Pobożnym modłom Konferencyi naszych polecamy spółbraci niedawno zmarłych, poniżej wymienionych, tudzież wszystkich, których nazwiska mogłyby być pominięte:

PP. Lepelletier Duhamel, kasyer w Valognes.
Vernaire czł. cz. w Tonnerre (Francya).
Peloux dito. w Laval.
Guays des Touches czł. honor. w Laval.
P. Martin, dito. w St. Servan.
Le Maréchal, dito. tamże.
Chevalier czł. cz. w Paryżu.
Xiądz Crousivalle czł. honor. w Ajan.
Lesage dito tamże.
Galles, czł. cz. w Vannes.
Louvet dito. w Vitry.
Appert, dito. w Chalons.
Carnetez dito. w Montpoüellan.
Sarrette, dito. w Paryżu.
Hellot, czł. honor. w Rouen.
Elion, dito. tamże.
Lecoeur, dito. tamże.
Bouland, dito. tamże.
Pouyer Quartier, dito. tamże.



WYKAZ

Konferencyi w W. Ks. Poznańskim,

ich składu Członków, Dzieł Opieki,

Dochodu i Rozchodu

z roku 1873.

Konferencya w Inowrocławiu tylko z 1go półrocza. Konferencya w Jutrosinie także. Konferencye w Bukowcu, Jaroci-
nie, Nakle, obu Paterkach, Obornikach, Trzemesznie i Szamo-
tułach wcale nie nadesłały sprawozdania z r. 1873.

Wykaz liczby Członków, Dzieł

Nr.ież.	Rady i Konferencye.	Ilość członków			Dzieła opieki.					
		czynnych.	honorowych.	aspirantów.	Rodzin.	Dzieci.	Uczni rzem.	Czeladników.	Chorych.	Matężstw naprawion.
	Rada wyższa	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	— miejscowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	Konfer. ś. Magdaleny	45	21	6	46	46	2	—	9	1
2	— ś. Marcina	50	5	5	51	64	5	—	11	—
3	— ś. Małgorzaty	30	20	1	50	80	—	—	7	—
4	— ś. Wojciecha	18	3	—	30	67	2	—	5	—
5	Borek	6	14	2	15	22	1	—	2	—
6	Bydgoszcz	60	3	3	40	88	—	—	50	2
7	Bukowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Czempin	27	3	—	4	—	—	—	3	—
9	Czarnków	15	1	—	2	1	—	—	—	—
10	Gniezno	37	25	5	16	18	—	1	3	1
11	Gostyń	21	2	—	10	—	—	—	—	—
12	Grodzisk	36	2	—	28	102	2	—	10	—
13	Górka duchowna	15	4	—	4	6	—	—	1	1
14	Granowo	14	1	—	5	13	—	—	10	—
15	Jarocin	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Inowrocław	81	12	—	28	14	—	—	6	—
17	Jutrosin	12	3	—	3	—	—	—	2	—
18	Krotoszyn	39	13	—	10	4	—	—	4	—
19	Kobylin	30	2	—	4	3	—	—	—	—
20	Kłęcko	20	1	—	—	—	—	—	—	—
21	Kościan	37	27	2	10	21	2	—	5	—
22	Kielczewo	26	4	2	6	7	—	—	5	—
23	Krobia	27	5	2	10	12	1	—	4	—
24	Krosin	15	1	—	6	—	—	—	2	—
25	Koźmin	48	2	—	4	8	—	—	3	—
26	Keynia	14	11	—	11	11	—	—	4	—
27	Mielżyn	15	1	—	3	—	—	—	10	—
28	Mogilno	60	8	6	5	14	—	—	9	—
29	Mosina	11	1	—	5	—	—	—	3	—
30	Mieścisko	20	1	—	9	9	—	—	3	—
31	Nakło	—	—	—	—	—	—	—	—	—
32	Ostrów	51	2	—	10	—	—	—	4	—
33	Oborniki	—	—	—	—	—	—	—	—	—
34	Odalanów	32	6	—	8	9	—	—	3	—

Opieki i Dochodu z r. 1873.

Ze skła- dek człon- ków.			Od dobro- czyńców.			Nadzw- yczajne.			Różne.			Remanent z r. 1872			Ogółem.		
Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.
107	9	1	100	—	—	—	—	—	—	—	—	24	13	9	231	22	10
19	4	2	162	—	—	44	26	—	2	15	6	1	18	8	230	4	4
116	11	10	71	25	—	69	13	6	5	20	—	20	6	1	265	16	5
103	19	6	89	22	6	143	22	10	—	12	—	15	17	10	353	4	8
38	6	4	152	25	—	115	28	3	—	—	—	23	19	10	330	19	5
33	26	3	68	25	—	49	—	—	—	—	—	1	18	2	153	9	5
4	24	11	33	20	—	55	24	8	15	14	4	1	4	6	110	28	5
47	28	8	75	11	11	45	9	6	22	25	2	—	10	10	191	26	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	21	2	1	—	—	5	22	5	—	—	—	6	13	6	21	27	1
11	20	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9	8	12	—	2
34	15	8	74	27	6	14	21	6	16	28	6	4	15	2	145	18	4
17	20	1	8	—	6	20	7	9	8	—	—	4	15	1	58	13	5
42	5	5	12	5	—	64	16	—	6	20	—	10	21	7	136	8	—
8	18	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	26	6	11	14	10
20	25	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	25	9
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
34	15	—	24	10	—	26	3	7	3	12	8	52	1	6	140	11	9
2	22	1	2	20	—	—	—	—	—	—	—	8	28	7	14	10	8
51	23	4	61	19	10	8	23	4	—	—	—	2	27	8	125	4	2
5	20	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	28	7	11	19	1
2	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	—
38	10	5	26	2	7	25	17	3	7	14	7	6	13	2	103	28	—
16	2	6	14	—	—	4	22	—	—	—	—	4	3	11	38	28	5
32	13	5	1	13	—	29	27	10	3	15	—	35	1	9	102	1	—
6	18	4	—	5	—	4	20	9	—	—	—	1	21	10	13	5	11
13	14	—	9	4	6	1	—	—	4	24	3	15	10	5	43	23	2
11	15	10	17	28	—	22	3	10	—	2	—	32	6	—	83	25	8
9	26	1	1	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	1	1
40	9	3	3	25	—	16	13	9	—	—	—	9	10	6	69	28	6
13	26	8	—	—	—	2	1	3	3	—	—	—	—	3	15	28	2
9	—	6	—	—	—	4	20	—	—	11	10	3	15	—	17	17	4
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	17	4	15	17	2	5	17	6	—	—	—	3	10	—	53	2	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	29	2	5	—	—	5	20	6	2	7	9	9	27	4	43	24	9

Wykaz liczby Członków, Dzieł

Nr. bież.	Rady i Konferencye.	Ilość członków			Dzieła opieki.					
		czynnych.	honorowych.	aspirantów.	Rodzin.	Dzieci.	Uczni rzem.	Czeladników.	Chorych.	Małżeństw naprawion.
35	Osieczna	12	2	—	3	—	—	—	2	—
36	Pleszew	74	4	—	20	52	2	—	10	—
37	Przement	40	4	—	2	—	—	—	—	—
38	Połajewo	35	2	—	15	7	—	—	8	—
39	Palmirowo	18	3	1	1	15	—	—	4	—
40	Paterek miejski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
41	Paterek wiejski	—	—	—	—	—	—	—	—	—
42	Pniewy	14	1	—	5	5	—	—	—	—
43	Parkowo	25	2	—	6	6	—	—	—	—
44	Poniec	10	11	—	11	8	—	—	3	—
45	Pakość	46	5	—	2	1	—	—	8	—
46	Rogoźno	16	1	—	14	4	—	—	—	—
47	Raszków	25	4	—	20	—	—	—	3	—
48	Rakoniewice	11	1	1	5	—	—	—	3	—
49	Rawicz	18	2	—	6	4	—	—	8	—
50	Szrém	75	18	—	12	—	—	—	—	—
51	Środa	4	1	—	—	—	—	—	—	—
52	Szubin	13	3	—	2	2	—	—	4	—
53	Strzelno	13	2	—	8	15	—	—	4	—
54	Sieraków	13	2	—	10	7	—	—	5	—
55	Sulmierzyce	27	1	—	10	6	—	—	—	—
56	Słupia	16	1	—	4	6	—	—	5	—
57	Trzemeszno	—	—	—	—	—	—	—	—	—
58	Uście	7	2	—	2	—	—	—	1	—
59	Wągrowiec	30	6	2	15	47	3	—	8	—
60	Wilczyna	23	1	—	7	1	—	—	—	—
61	Wolsztyn	12	2	—	2	13	—	—	4	—
62	Wronki	18	7	—	4	12	—	—	2	1
63	Xiąż	6	1	—	4	2	—	—	1	—
64	Zaniemyśl	84	2	—	5	7	—	—	5	—
65	Żnin	39	2	—	14	20	9	—	4	—
66	Żerków	27	17	3	5	16	1	—	5	—
67	Zbąszyú	43	2	—	4	1	1	—	1	—
Ogółem		1686	316	41	651	876	31	1276	6	

Opieki i Dochodu z r. 1873.

Ze składek członków.			Od dobroczyńców.			Nadzwyczajne.			Różne.			Remanent z r. 1872.			Ogółem.		
Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.	Tal.	srb.	f.
9	24	11	—	—	—	8	7	6	10	10	—	3	1	6	31	13	11
19	29	—	3	10	4	151	20	—	3	5	1	8	29	9	187	4	2
9	27	4	4	—	—	—	—	—	—	10	—	11	1	6	25	8	10
56	12	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	8	17	3	64	29	7
5	14	4	—	12	6	—	—	—	—	—	—	33	19	8	39	16	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
32	11	2	—	—	—	4	9	1	—	—	—	8	19	1	45	9	4
3	28	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	2	19	9	6	22	9
15	19	—	47	25	—	14	—	—	4	22	6	4	24	10	87	1	4
35	15	11	12	15	—	28	21	7	1	15	—	—	—	—	78	7	6
1	4	10	14	13	—	7	3	—	1	—	—	14	2	9	63	24	7
15	6	8	82	25	—	31	16	11	3	20	6	7	1	2	140	10	3
13	21	9	—	—	—	—	—	—	—	9	3	4	27	6	18	28	6
8	20	9	2	2	1	—	—	—	—	—	—	4	5	—	14	27	1
42	17	9	9	—	—	53	11	11	10	—	—	1	18	5	107	7	1
8	4	—	1	—	—	5	—	—	—	—	—	5	5	2	19	19	2
4	16	3	24	—	—	—	—	—	—	22	8	7	19	9	46	28	8
11	15	1	26	6	—	12	—	—	12	12	6	28	15	9	90	19	4
5	23	1	—	—	—	5	9	9	—	—	—	4	4	8	15	11	6
31	27	4	—	—	—	6	10	10	—	—	—	7	1	4	45	15	6
3	10	2	4	8	3	4	6	6	12	8	—	1	11	1	26	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
59	19	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	59	19	5
23	28	4	49	17	6	—	—	—	—	—	—	40	1	9	113	17	7
18	5	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	14	—	21	19	6
15	19	8	5	—	—	—	6	8	2	26	4	1	9	5	25	2	1
7	19	9	5	20	—	1	25	10	—	—	—	4	14	9	19	20	4
2	—	11	1	14	—	5	26	4	—	—	—	81	4	4	90	15	7
25	11	7	3	—	—	—	15	—	—	—	—	1	1	7	29	28	2
23	20	5	22	2	6	—	14	8	—	—	—	11	15	4	57	22	11
18	19	5	23	5	—	12	8	10	3	15	9	13	29	5	71	18	5
44	23	9	22	28	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	68	11	9
Ogółem															4778	3	3

Wykaz Rozchodu

Nr. bież.	Rady i Konferencye.	Na wsparcia in natura.			Na wsparcia w pieniądzech.		
		Tal.	srb.	fen.	Tal.	sbr.	fen.
	Rada wyższa	—	—	—	68	5	—
	— miejscowa	—	—	—	86	5	—
1	Konfer. ś. Magdaleny	191	18	1	31	1	—
2	— ś. Marcina	262	7	2	2	18	—
3	— ś. Małgorzaty	182	6	—	67	17	6
4	— ś. Wojciecha	76	9	—	18	18	9
5	Borek	56	—	—	1	2	6
6	Bydgoszcz	22	25	2	87	12	6
7	Bukowiec	—	—	—	—	—	—
8	Czempiń	3	15	—	—	17	6
9	Czarnków	1	—	—	3	—	—
10	Gniezno	63	—	6	10	26	—
11	Gostyń	5	5	—	5	—	—
12	Grodzisk	83	20	10	53	10	—
13	Górka duchowna	2	15	—	6	15	—
14	Granowo	15	25	1	—	—	—
15	Jarocin	—	—	—	—	—	—
16	Inowrocław	5	23	9	57	18	—
17	Jutrosin	—	24	9	1	20	6
18	Krotoszyn	80	3	6	2	17	6
19	Kobylin	—	—	—	3	9	2
20	Kłecko	—	—	—	2	3	—
21	Kościan	76	7	9	4	—	—
22	Kielczewo	25	21	2	—	—	—
23	Krobia	21	15	6	44	22	6
24	Krosin	3	3	—	—	15	—
25	Koźmin	20	14	2	12	15	—
26	Keynia	38	22	—	4	21	4
27	Mielżyn	7	25	6	—	—	—
28	Mogilno	17	6	—	20	—	2
29	Mosina	—	—	—	15	27	6
30	Mieścisko	8	6	6	—	25	—
31	Nakło	—	—	—	—	—	—
32	Ostrów	48	18	6	—	—	—
33	Oborniki	—	—	—	—	—	—
34	Odalanów	28	11	6	—	15	—

z roku 1873.

Na dzieła opieki.			Na dzieła różne.			Na wydatki różne.			Ogółem.		
Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.
—	—	—	—	—	—	—	—	—	68	5	—
25	2	4	89	26	3	11	1	6	212	5	1
25	22	11	7	8	6	—	28	—	261	18	6
62	25	6	—	—	—	—	—	—	327	20	8
40	10	—	3	10	—	6	14	6	299	28	—
1	20	—	2	—	—	—	17	6	99	5	3
33	15	—	7	22	1	2	4	—	100	13	7
66	23	2	—	—	—	—	—	—	177	—	10
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	5	6	1	—	—	1	27	—	14	5	—
1	—	—	3	15	—	—	8	—	8	23	—
—	25	—	—	—	—	1	—	—	75	21	6
43	16	—	—	—	—	—	29	6	54	20	6
16	25	—	4	15	—	2	10	—	160	20	10
2	15	—	1	—	—	—	—	—	12	15	—
4	22	6	—	15	—	—	—	—	21	2	7
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	—	—	16	27	—	4	9	6	102	18	3
3	20	—	—	—	—	—	—	—	6	5	3
14	27	6	24	3	10	4	24	—	126	16	4
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	9	2
—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	—
7	5	—	2	—	—	1	29	—	91	11	9
1	—	—	1	29	—	—	5	6	28	25	8
5	5	—	1	—	—	18	15	9	90	27	9
—	10	—	—	—	—	3	12	7	7	10	7
—	25	—	2	4	—	—	5	6	36	3	8
6	10	6	1	—	—	4	1	—	54	24	10
—	—	—	—	—	—	2	—	—	9	25	6
8	12	6	15	—	—	—	—	—	60	18	8
—	—	—	—	—	—	—	—	—	15	27	6
2	7	—	1	2	—	2	20	—	15	—	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	3	—	48	21	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	6	11	2	—	—	2	29	9	38	3	2

Nr. bieg.	Rady i Konferencye.	Na wsparcia in natura.			Na wsparcia w pieniądzech.		
		Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.
35	Osieczna	8	18	5	2	23	—
36	Pleszew	152	15	—	15	—	—
37	Przement	7	16	4	1	15	4
38	Połajewo	4	2	6	42	18	11
39	Palmirowo	4	15	6	—	19	1
40	Paterek miejski	—	—	—	—	—	—
41	Paterek wiejski	—	—	—	—	—	—
42	Pniewy	23	23	10	2	15	—
43	Parkowo	4	21	8	—	—	—
44	Poniec	62	14	6	—	—	—
45	Pakość	43	8	2	3	—	—
46	Rogoźno	26	17	—	10	—	—
47	Raszków	12	1	—	65	12	6
48	Rakoniewice	11	6	—	—	7	6
49	Rawicz	6	—	—	2	—	—
50	Szrém	104	6	6	—	—	—
51	Środa	14	20	—	—	—	—
52	Szubin	19	25	—	—	—	—
53	Strzelno	8	1	—	57	12	6
54	Sieraków	5	—	—	7	5	—
55	Sulmierzyce	5	22	5	30	10	6
56	Słupia	2	20	—	—	20	—
57	Trzemeszno	—	—	—	—	—	—
58	Uście	37	—	—	5	28	11
59	Wągrówiec	72	19	7	9	10	—
60	Wilczyna	20	14	—	—	—	—
61	Wolsztyn	11	8	—	1	—	—
62	Wronki	—	—	—	5	27	6
63	Xiąż	4	18	—	2	4	4
64	Zaniemyśl	—	—	—	14	20	—
65	Żnin	7	6	—	9	10	6
66	Żerków	32	13	—	—	—	—
67	Zbąszyń	10	5	—	24	9	7

z roku 1873.

Na dzieła opieki.			Na dzieła różne.			Na wydatki różne.			Ogółem.		
Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.	Tal.	srb.	fen.
8	28	3	—	—	—	2	4	6	22	14	2
15	9	3	2	1	—	—	—	—	182	25	5
—	—	—	2	—	—	—	23	3	11	24	11
—	—	—	4	19	2	—	14	—	51	24	7
5	13	—	—	—	—	—	12	6	11	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	2	6	—	12	6	1	20	6	29	14	4
—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	21	8
—	—	—	4	12	6	1	26	—	68	23	—
1	15	—	4	2	6	—	—	—	51	25	8
3	—	—	—	—	—	3	—	—	42	19	—
41	22	6	3	—	—	2	25	—	124	1	—
3	28	6	—	20	—	—	—	—	16	2	—
5	—	—	—	—	—	—	—	—	13	—	—
—	—	—	2	—	—	—	10	—	106	16	6
—	—	—	—	—	—	1	—	—	15	20	—
5	7	6	1	—	—	6	19	10	32	22	4
5	15	—	1	—	—	1	17	6	73	16	—
—	15	—	—	6	9	—	12	6	13	9	3
—	—	—	1	—	—	1	19	6	38	22	5
8	8	—	2	9	6	—	—	—	33	27	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	21	2	1	12	6	2	5	—	48	7	7
12	2	6	2	—	—	2	19	6	98	21	7
—	20	—	1	—	—	—	—	—	22	4	—
7	20	—	1	2	6	1	12	6	22	13	—
5	—	—	—	—	—	2	7	6	13	5	—
—	—	—	—	15	—	—	3	—	7	10	4
13	—	—	—	—	—	—	—	—	27	20	—
25	15	6	—	—	—	—	16	9	42	18	9
16	21	5	—	—	—	2	19	9	51	24	2
19	10	2	—	—	—	2	16	—	56	10	9
Ogółem									3876	4	3

Nakładem księgarni

Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu

wyszedł co dopióro

Portret JOKsiedza Prymasa

MIECZYŚŁAWA HR. LEDÓCHOWSKIEGO

z dotychczasowych najpodobniejszy — olejnym kolorowym drukiem starannie wykonany 63 centymetry wysoki, 47 centymetr szeroki. — Cena 1 tal. 15 sgr. — z opakowaniem 1 tal. 18 sgr. — w szerokich barokowych ramach 4 tal.

Biorącym naraz 12 eksemplarzy dodaje się 13sty bezpłatnie.

Z dniem 1szym Października wydawać zacząłem nowe czasopismo pod tytułem:

NIEDZIELA,

tygodnik dla rodzin chrześcijańskich.

Pismo to, redagowane w duchu przystępnym dla wszystkich stanów i stopni wykształcenia, wychodzi **co Czwartek**, w grubości jednego do półtora arkusza.

Prenumerować można po wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych.

za kwartalną cenę 10 srebrników,

tj. jednej grzywny niemieckiej, czyli 2ch złotych polskich.

Tytus Daszkiewicz.